

Sławomir Godek

O stanie i potrzebach guberni litewskich w roku 1810 w świetle protokołów czynności delegacji szlacheckiej w Petersburgu

Zeszyty Prawnicze 14/3, 37-86

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

SŁAWOMIR GODEK

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

O STANIE I POTRZEBACH GUBERNI LITEWSKICH W ROKU 1810 W ŚWIETLE PROTOKOŁÓW CZYNNOŚCI DELEGACJI SZLACHECKIEJ W PETERSBURGU

Ciężka klęska armii pruskiej jesienią 1806 roku i wkroczenie wojsk napoleońskich na ziemie polskie, na których wybuchło powstanie¹, odbiły się głośnym echem wśród Polaków zamieszkujących zachodnie gubernie Cesarstwa Rosyjskiego. Rozbudzone nadzieje i wzrost profrancuskich nastrojów spotęgowały tam jeszcze wieści o porażkach korpusów rosyjskich, a zwłaszcza przegranej Rosjan pod Frydlandem w czerwcu następnego roku. Francuskie orły dotarły niedaleko granic Litwy. Spodziewano się, że Napoleon da wkrótce rozkaz do przekroczenia Niemna. Podobne poruszenie dało się odczuć na Wołyniu i Podolu. Gubernie zachodnie gorączkowo gotowały się do powstańczej akcji zbrojnej².

¹ M. HANDELSMAN, *Nastroje społeczeństwa w r. 1807.*, [w:] *Pomiędzy Prusami a Rosją. Studia historyczne*, seria 3, Warszawa 1922, s. 3 i n.; T. SROGOSZ, *Stosunek społeczeństwa polskiego do Wielkiej Armii w latach 1806-1807*, [w:] *Księstwo Warszawskie w historii i tradycji napoleońskiej (1807-2007)*, red. K. BUCHOLC-SROGOSZ i M. TRĄBSKI, Częstochowa 2008, s. 105-116; J. A. GOCLON, „Polska na królu pruskim zdobyta”. *Ustrój, administracja i sądownictwo doby Komisji Rządzącej w 1807 roku*, Wrocław 2002, s. 33 i n.; J. CZUBATY, *Księstwo Warszawskie (1807-1815)*, Warszawa 2011, s. 57 i n.

² N. DUBROWIN, *Russkaja żizn w naczale XIX wieku*, «Russkaja Starina» 109 (janwar)/1902, s. 5 i n., 11 i n.; 109 (fewral)/1902, s. 229 i n.; 111 (ijul)/1902, s. 5 i n.; W. TOKARZ, *Ostatnie lata Hugona Kolltąja (1794-1812)*, I, Kraków 1905, s. 252 i n., 278 i n., 314, 345 i n.; S. SMOLKA, *Polityka Lubeckiego przed powstaniem listopadowym*, I, Warszawa 1983, s. 81 i n., 86 i n., 92.

W Petersburgu obserwowano te zjawiska z rosnącymi obawami i szybko przystąpiono do działań mających na celu pacyfikację niebezpiecznych nastrojów. Pewne możliwości stwarzał fakt, że oczywiście nie wszyscy przedstawiciele polskich elit ulegli fascynacji cesarzem Francuzów, a wielu po chwilowym zauroczeniu zmieniło radykalnie swą o nim opinię³. Jeszcze jesienią 1806 roku pod wpływem elektryzujących wieści o pogromach Prusaków pod Jeną i Auerstedt próbowano uaktywnić księcia Adama Jerzego Czartoryskiego i odświeżyć „plan puławski”⁴, który teraz miałby godzić nie, jak przed rokiem, w Prusy, a w znajdującą się w ofensywie Francję. U schyłku tego samego roku Czartoryski zarówno w memoriałach adresowanych do cara, jak również w bezpośrednich rozmowach z monarchą wyliczał korzyści, jakie Rosja mogłaby odnieść z restauracji Polski w dawnych granicach (z ustrojem fundowanym na konstytucji z 1791 roku), pozostającej z Cesarstwem w unii personalnej⁵. W wysiłkach zmierzających do

³ *Imperator Aleksandr Pawłowicz i knjaz Adam Czartoryżskij*, «Russkij Archiw» 1871, s. 697-945; F. M. UMANIEC, *Aleksandr I i russkaja partija w Polsce*, «Istoriczeskij Wiestnik» 14/1883, s. 5-47; I. P. KORNIŁOW, *Knjaz Adam Czartoryżskij*, Moskwa 1896 (osobna odbitka z «Russkogo Obozrienija»); W. H. ZAWADZKI, *Prince Adam Czartoryski and Napoleonic France, 1801-1805: a Study in Political Attitudes*, «The Historical Journal» 18.2/1975, s. 245-277 (osobna odbitka); M. KUKIEL, *Książę Adam*, Warszawa 1993; J. CZUBATY, „Dlaczego nie z Napoleonem”, *czyli przegląd argumentów i motywów działania polskich przeciwników Cesarza*, [w:] *Księstwo Warszawskie w historii...*, s. 29-38; B. SZYNDLER, *Napoleon a sprawa polska w pamiętnym roku 1812*, [w:] *Księstwo Warszawskie w historii...*, s. 39-47.

⁴ *Pamiętniki ks. Adama Czartoryskiego i korespondencja jego z cesarzem Aleksandrem I.*, z francuskiego wydania przełożył K. SCPIO, I, Kraków 1904, s. 244 i n.; Sz. ASKENAZY, *Napoleon a Polska*, III, *Bonaparte a Legiony*, Warszawa, Kraków 1919, s. 346 i n. (reprint Poznań 2006); S. SKOWRONEK, *Antynapoleońskie koncepcje Czartoryskiego*, Warszawa 1969, s. 179 i n., 206 i n.; TENŻE, *Adam Jerzy Czartoryski 1770-1861*, Warszawa 1994, s. 101 i n.

⁵ Por. *Pamiętniki ks. Adama Czartoryskiego i korespondencja jego z cesarzem Aleksandrem I.*, z francuskiego wydania przełożył K. SCPIO, II, Kraków 1905, s. 87 i n., 92 i n., 105 i n., gdzie dwa memoriały Czartoryskiego oraz odpowiedź cesarza. Z treści tekstów wynika, że niektóre szczegóły były omawiane podczas spotkań Czartoryskiego z carem. Por. też S. SKOWRONEK, *Antynapoleońskie koncepcje...*, s. 287 i n.; TENŻE, *Adam Jerzy Czartoryski...*, s. 133 i n.

odtworzenia Królestwa Polskiego pod berłem rosyjskim wspierali tym razem księcia Stanisław Ursyn Niemcewicz oraz Scipione Piatolli. Projektem tym jeszcze w maju 1807 roku, a więc tuż przed walną rozprawą Rosjan z cesarzem Francuzów, mamiono Tomasza Wawrzeckiego oraz Karola Kniaziewiczza. Temu ostatniemu proponowano dowództwo nad mającym powstać wojskiem polskim. Działania te były swego rodzaju dywersją polityczną. Przez podniesienie dawniejszych koncepcji Czartoryskiego i zajęcie nimi części elit na Litwie car Aleksander I dążył do zneutralizowania tłącego się ruchu insurekcyjnego. Obawa przed wzbierającą falą powstańczą stanowiła także istotną przesłankę, która skłoniła rosyjskiego monarchę do podjęcia rozmów pokojowych w Tylży. Zawarte tam traktaty położyły kres nadziejom Polaków w guberniach zachodnich na wyzwolenie spod rosyjskiego jarzma i wygasiliy zaawansowane już przygotowania do insurekcji⁶.

Jeszcze raz na wszystkie potencjalne niebezpieczeństwa związane z ryzykiem wybuchu powstania w guberniach zachodnich zwróciły uwagę carowi wydarzenia z roku 1809. Postawa mieszkańców Galicji⁷ entuzjastycznie witających i zaopatrujących wkraczające polskie

⁶ W. TOKARZ, *op. cit.*, s. 279 i n.; J. IWASZKIEWICZ, *Litwa w przededniu wielkiej wojny 1812 r.*, s. 420 i n., 428, 441 (osobna odblita bez d. i m.), [«Biblioteka Warszawska» 4/1906]; TENŻE, *Litwa w roku 1812*, Kraków, Warszawa 1912, s. 4 i n., 18; M. HANDELSMAN, *Książę Adam Czartoryski*, Warszawa 1938, s. 11 i n. (osobna odblita z «Przeglądu Współczesnego»); TENŻE, *Adam Czartoryski*, I, Warszawa 1948, s. 52 i n.; S. SKOWRONEK, *Antynapoleońskie koncepcje ...*, s. 189, 301 i n.; TENŻE, *Adam Jerzy Czartoryski ...*, s. 132 i n.; S. SMOLKA, *Polityka Lubeckiego przed powstaniem listopadowym*, II, Warszawa 1983, s. 55 i n.; A. HRYCKIEWICZ, *Plany odrodzenia Wielkiego Księstwa Litewskiego na początku XIX wieku*, [w:] *Ziemię północne Rzeczypospolitej polsko-litewskiej w dobie rozbiorowej 1772-1815. Materiały z konferencji międzynarodowej odbytej w dniach 11-14 maja 1995 r. w Toruniu*, red. M. BISKUP, Warszawa, Toruń 1996, s. 109 i n.; J. CZUBATY, *Zasada «dwóch sumień». Normy postępowania i granice kompromisu politycznego Polaków w sytuacjach wyboru (1795-1815)*, Warszawa 2005, s. 398 i n.; W. H. ZAWADZKI, *Sprawa polska w Tylży (1807)*, «Białostockie Teki Historyczne» 5/2007, s. 75-89; D. NAWROT, *Litwa i Napoleon w 1812 roku*, Katowice 2008, s. 17 i n.; J. SZCZEPAŃSKI, *Książę Ksawery Drucki-Lubecki (1778-1846)*, Warszawa 2008, s. 99 i n.

⁷ J. IWASZKIEWICZ, *Litwa w przededniu wielkiej wojny ...*, s. 429 i n.; J. CZUBATY, *Księstwo Warszawskie ...*, s. 198 i n.

pułki, organizujących struktury improwizowanej administracji, formujących nowe oddziały wojskowe – jednym słowem, powtórzenie ruchu wielkopolskiego sprzed dwóch, trzech lat – dawały dużo do myślenia rosyjskiemu rządowi, który rozumiał, że w razie starcia z Francją sytuacja mogłaby powrócić na zachodnich rubieżach Cesarstwa i to być może w znacznie większej skali. Oprócz zatem doraźnych środków zaradczych w postaci represji wymierzonych w uciekinierów do Księstwa Warszawskiego podjęto istotne posunięcia dyplomatyczne. Wykorzystując starania Napoleona o zacieśnienie zadzierzgniętych w Tylży bliższych stosunków z Rosją, których wyrazem miało być w zamyśle cesarza Francuzów jego małżeństwo z carską siostrą, Petersburg próbował uzyskać od niego jako warunek wstępny przyszłych negocjacji w tej sprawie jasną deklarację o wyrzeczeniu się idei przywrócenia państwa polskiego. Miała ona w rzeczywistości posłużyć Rosjanom do skompromitowania Napoleona w oczach Polaków przez wykazanie jego dwulicowych względem nich poczynań. Ciekawe, że nawet bardzo daleko idące deklaracje francuskie w oczywisty sposób sprzeczne z najżywotniejszymi polskimi interesami nie do końca uspokajały Rosjan. Ostatecznie Napoleon nie zaaprobował wynegocjowanej już w Petersburgu zabójczej dla sprawy polskiej konwencji francusko-rosyjskiej⁸.

Tymczasem stosunki francusko-rosyjskie stawały się coraz bardziej napięte. W Petersburgu zaczęto rozważać różne warianty wojny z Napoleonem. W związku z tym powrócono także do działań, które mogłyby zapobiec ewentualnej polskiej dywersji na rzecz cesarza Francuzów w chwili wybuchu konfliktu zbrojnego. Znow, tak jak w latach 1806-1807, próbowano zaktywizować księcia Czartoryskiego w kwestii koncepcji odbudowy Królestwa Polskiego lub Wielkiego Księstwa Litewskiego. Książę często podejmowany przez Aleksandra I między listopadem 1809 a kwietniem 1810 roku, pomny na wcześniejsze doświadczenia, starał się zachować rezerwę w stosunku do

⁸ A. VANDAL, *Napoleon i Aleksandr I. Franko-russkij sojuz wo wriemja pierwoj imperii*, II, *Wtoroj brak Napoleona. Upadok sojuza*, pieriewod s francuskiego W. SZIŁOWOJ, S. Peterburg 1911, s. 86 i n., 103 i n., 118 i n., 168 i n., 179 i n., 201 i n., 229 i n., 290 i n.

wizji roztaczanych przez swego monarchę⁹. Dalsze komplikacje na arenie międzynarodowej związane w szczególności z aneksją przez Napoleona Księstwa Oldenburskiego i jego zachętami w stosunku do Turcji, aby ta kontynuowała wojnę z Rosją, a także wystąpienie u schyłku 1810 roku Cesarstwa Rosyjskiego z blokady kontynentalnej sprawiły, że konflikt militarny tego ostatniego państwa z Francją stał się nieunikniony¹⁰.

Na początku 1811 roku sztabowcy rosyjscy wystąpili z koncepcją ofensywy w kierunku Warszawy i Gdańska. Jej powodzenie w dużej mierze uzależniano od postawy elit Księstwa Warszawskiego, a w szczególności jego armii. Do zyskania ich przychylności znowu postanowiono użyć księcia Czartoryskiego. Ten doradzał carowi stworzenie autonomicznego Królestwa Polskiego złożonego z ziem Księstwa Warszawskiego, Litwy oraz innych ziem zaboru rosyjskiego i nadanie temu państwu konstytucji z 1791 roku¹¹. Sondażowe rozmowy księcia Czartoryskiego z przedstawicielami elit Księstwa Warszawskiego w sprawie zmiany frontu i poparcia opcji prorosyjskiej nie dały pożądaných rezultatów, co było jednym z czynników przesądzających o tym, że w Petersburgu zaczęły brać górę plany przeprowadzenia wojny według strategii defensywnej. Ostatecznie po rozważeniu wielu wariantów zdecydowano o niepodejmowaniu generalnej bitwy z Francuzami, ale rozciągnięciu działań w czasie i przestrzeni w kraju

⁹ Por. *Pamiętniki ks. Adama Czartoryskiego ...*, II, s. 121-136, gdzie obszernie opisy konferencji Czartoryskiego z carem z 12 listopada 1809, 26 grudnia 1809 i 5 kwietnia 1810 roku. Por. też *Biesiedy i czastnaja pieriepiska mieźdu Imperatorom Aleksandrom I i Kn. Adamom Czartoriżskim opublikowanija kniazem Ładislawom Czartoriżskim (1801-1823)*, pieriewod s francuskiego S. JAWLENSKOJ, Moskwa 1912, s. 87-123. Por. też A. VANDAL, *op. cit.*, s. 337 i n.; S. SMOLKA, *op. cit.*, II, s. 66 i n., 83 i n., 88 i n.

¹⁰ VANDAL, *op. cit.*, s. 407 i n., 449 i n., 552 i n.

¹¹ *Pamiętniki ks. Adama Czartoryskiego ...*, II, s. 144 i n.; *Biesiedy...*, s. 127 i n., gdzie korespondencja Aleksandra I z Czartoryskim z przelomu 1810 i 1811 roku. Problem odtworzenia państwa polskiego jest stale obecny w listach korespondentów z roku 1812. *Biesiedy...*, s. 162 i n. A. VANDAL, *op. cit.*, s. 374 i n., 433 i n., 491 i n. Por. też A. VANDAL, *Napoleon i Aleksandr I. Franko-russkij sojuz wo wriemja pierwoj imperii, III, Razryw franko-russkago sojuza*, pieriewod s francuskiego W. SZIŁOWOJ, S. Peterburg 1913, s. 28 i n., 101 i n., 112 i n.; S. SMOLKA, *op. cit.*, II, s. 94 i n., 130 i n., 182 i n.

maksymalnie opróżnionym z zasobów, a więc w warunkach (także klimatycznych) trudnych dla najeźdźczej armii.

Przyjęte założenia nie mogły nie zaważyć na polityce Petersburga wobec ziem litewskich, zwłaszcza, że jeszcze w sierpniu 1810, a następnie w marcu i czerwcu następnego roku Michaił Michajłowicz Sperański¹² przewidywał, czemu dał wyraz w swych memoriałach z tego okresu, że na tle rozwoju sytuacji europejskiej, a zwłaszcza w związku z nowym austriackim małżeństwem Napoleona, nastąpią ponowne komplikacje w sprawie polskiej. Sperański zauważył nieprzygotowanie Rosji do jawiących się na horyzoncie politycznym wyzwań. Uznał wręcz, że „słaboje nasze miasto wo wszech przedłożenijach jest Polska”. Opowiedział się za bezzwłocznym stworzeniem planu działania na wypadek odtworzenia Polski przez Napoleona. Dostrzegał w tym prawdopodobnym scenariuszu istotne zagrożenie dla rosyjskich prowincji zachodnich, które niechybnie chwycą za broń, a generalnie w Polsce wspartej przez Francję upatrywał niebagatelne niebezpieczeństwo dla Rosji. W związku z tym postulował natychmiastowe podjęcie działań zmierzających do zdobycia zaufania i lojalności tych Polaków, którzy są poddanymi cara. W mniemaniu Sperańskiego winny one przybrać postać takich reform wewnętrznych oraz koncesji dla mieszkańców, które czyniłyby zadość ich niektórym postulatom, a zarazem gruntowały w nich przekonanie, że mogą uzyskać je drogą najzupełniej legalną i w sposób trwały bez potrzeby uciekania się do ryzykownych działań insurekcyjnych. Wobec guberni litewskich proponował z jednej strony „pokazat wsjewozmożnoje snischożdzenije”, czego wyrazem miałyby być utworzenie w Wilnie

¹² M. A. KORF, *Żiżn grafa Speranskago*, I-II, Sanktpeterburg 1861; W. NOWAKOWSKIJ, *Biograficzeskije oczerki*, IV, Michaił Michajłowicz Sperański, Sanktpeterburg 1863; F. M. DMITRIEW, *Speranskij i jego gosudarstwiennaja dziejatielnost*, «Russkij Archiw» 1868 [wyd. 1869], s. 1527-1655; M. P. POGODIN, *Speranskij*, «Russkij Archiw» 1871, s. 1097-1252; A. ROMANOWICZ-SŁAWATINSKIJ, *Gosudarstwiennaja dziejatielnost gr. M. M. Speranskago*, «Oteczestwiennyja Zapiski» 4 (apriel)/1873, s. 171-199; A. N. FATIEJEW, *M. M. Speranskij. 1809-1909. Biograficzeskij oczerk*, Charkow 1910; F. M. UMANIEC, *Aleksandr i Speranskij. Istoriczeskaja monografija*, S. Peterburg 1910; M. J. ADOMAITIS, *Mykolas Speranskis*, «Teisè» 52/1940, s. 261-276; M. RAEFF, *Michael Sperański. Statesman of imperial Russia 1772-1839*, The Hague 1957.

komitetu zajmującego się miejscowymi potrzebami, ale z drugiej strony radził „usilit policiju”, czy mianować lepszych gubernatorów. Sperański zatem optował za działaniami dwutorowymi – rozbudzać na Litwie nadzieje, stwarzać dla tamtejszych obywateli wrażenie, że na współpracy z rządem wiele można zyskać, delikatnie inspirować szlachtę do wchodzenia w dialog z władzami, ale jednocześnie nie rezygnować z czujnego kontrolowania sytuacji metodami policyjnymi¹³.

Koncepcje Sperańskiego, będącego u szczytu swej kariery¹⁴, w dużym stopniu zaważyły na polityce Rosji w stosunku do ziem litewskich w latach 1810-1812¹⁵. Wychodziły one zresztą naprzeciw ocze-

¹³ Por. *Dwie zapiski M. M. Sperańskiego po polityczeskim dzielam*, soobszczil N. D., «Russkaja Starina» 104 (nojabr)/1900, s. 429-440, 435-440. Opublikowano tu dwa memoriały Sperańskiego pod następującymi tytułami: „O widach Francji po bracznomu sojuzu s Awstreju” (1810) oraz „O widach francuzskiego prawitielstwa po uprawlieniju Polszi” (sierpień 1810). Por. też fragmenty memoriału Sperańskiego z 11 marca 1811 roku, które przytacza N. DUBROWIN, *Russkaja żiżn w naczale XIX wieku*, «Russkaja Starina» 108 (nojabr)/1901, s. 256 i n. Por. też S. SMOLKA, *op. cit.*, II, s. 112 i n., 117 i n.

¹⁴ Lata 1810 i 1811 to apogeum wpływów Sperańskiego praktycznie we wszystkich sferach życia wewnętrznego Rosji. Por. GRAND-DUC NICOLAS MIKHAILOWITCZ, *L'empereur Alexandre Ier. Essai d'étude historique*, I, St.-Pétersbourg 1912, s. 68 i n. Wnikliwy biograf Sperańskiego zwrócił uwagę, że baron Gustaw Andriejewicz Rozenkampf, zaangażowany m.in. w dzieło reformy prawa rosyjskiego, nazywał tamtego ironicznie „fa tutto”. Por. M. A. KORF, *op. cit.*, s. 251 i n. Korf pisał o specyfice wpływów Sperańskiego, że „Wlijanije jego prostirałos i na wsje czasti, i na wsje licznosti; on priedstawljał kak by zażigatielnuju toczku, w kotoruju stiekalis wsje razrozniennyje luči gosudarstwienno uprawlienija”. Tamże. Por. też N. W. PUTJATA, *Obozrienije żizni i carstwowanija Imperatora Aleksandra I-go*, [w:] *Dziejatnadcatyj wiek. Istoriczeskij sbornik izdawajemj Pietrom Barteniewym*, I, Moskwa 1872, s. 445 i n.; S. SMOLKA, *op. cit.*, II, s. 111.

¹⁵ Por. też notatkę Sperańskiego dla cara z 11 czerwca 1811 roku (v. s.) zawierającą krótką relację ze spotkania z Michałem Kleofasem Ogińskim. Z notatki wynika, że Ogiński zapoznał Sperańskiego z przygotowanym przez siebie memoriałem, który zamierzał następnie złożyć monarsze. Jego przedmiotem były kwestie związane z polityką Napoleona, szansami (a właściwie ich brakiem) skłonienia armii Księstwa Warszawskiego na porzucenie pronapoleońskiej orientacji, a także planami odtworzenia i organizacji Wielkiego Księstwa Litewskiego oraz darowania „polskim” guberniom pewnych ulg, także finansowej natury. Sperański poświęcił sporo miejsca proble-

kiwaniom szlachty wileńskiej, która, zaniepokojona stanem swoich guberni, ośmieliła się w 1810 roku przedłożyć Petersburgowi liczne postulaty, zwłaszcza natury ekonomicznej. Idee Sperańskiego były też w pewnej mierze zgodne ze stanowiskiem Czartoryskiego i jego oceną ówczesnej sytuacji. Książę, donosząc carowi listem z 11 marca 1811 roku¹⁶ o tym, iż nie może liczyć na przejście Księstwa Warszawskiego na pozycje antyfrancuskie, doradzał jednocześnie wykonanie pewnych gestów wobec guberni zachodnich, a także Księstwa. Pisał on: „Jeśli Wasza Cesarska Mość nie rozpocznie zaczepnych kroków, warto by teraz korzystać z czasu i, że tak się wyrażę, pokokietować nie tylko z mieszkańcami polskich guberni, ale szczególnie z Księstwem Warszawskim [...]. Już tu rozeszła się wieść o łaskawym przyjęciu, jakiego litewscy obywatele doznali niedawno u Waszej Cesarskiej Mości, a to nie pozostanie bez wpływu na cały nastrój umysłów w Księstwie. Silne wrażenie sprawia tu zwłaszcza wszystko, co tyczy się pomyślnego położenia polskich guberni i narodowej ich samoistości”¹⁷.

W tej sytuacji w rosyjskich planach w stosunku do ziem litewskich zasadniczą rolę zaczął odgrywać wpływy na Litwie i demonstra-

mowi utworzenia odpowiedniego komitetu, który miałby zająć się realizacją projektów Ogińskiego i jego współpracowników, ale tak, aby „tem dat zabołtliwości ich poliezojne uprażnienije i osnowat skorie ich nadziejdy”. Por. *Sobstwiennorucznaja wsjepoddanniejszaja zapiska M. M. Speranskago, ozaglawliennaja: «Po dzielam Finlandskim i Polskim»*, «Sbornik Istoriceskich Materialow, izwliczennych iz archiwa Pierwago Otdzielenija Sobstwiennoj Jego Imperatorskago Wielicestwa Kancelarii», I, S.-Peterburg 1876, s. 215-217. Ten sam dokument zawiera «Sbornik Istoriceskich Materialow, izwliczennych iz archiwa Sobstwiennoj Jego Imperatorskago Wielicestwa Kancelarii», III, red. N. DUBROWIN, S.-Peterburg 1890, s. 311-312. Por. też J. IWASZKIEWICZ, *Litwa w przededniu wielkiej wojny...*, s. 434 i n.; TENZE, *Litwa...*, s. 18 i n., 23 i n.; M. KUKIEL, *Wojna 1812 roku*, I, Kraków 1937 (reprint Poznań 1999), s. 17 i n., 86 i n., 114 i n.; TENZE, *Czartoryski a jedność Europy 1770-1861*, Lublin 2008, s. 114 i n.; M. PALÉOLOGUE, *Aleksander I. Dziwny car*, tłum. M. GRABOWSKA, J. KONOPKA, Lwów b. d. [1938], s. 121 i n., 138 i n., 144 i n.; J. SKOWRONEK, *Adam Jerzy Czartoryski...*, s. 162 i n.; J. CZUBATY, *Zasada «dwóch sumień»...*, s. 406; D. NAWROT, *Litwa i Napoleon...*, s. 53 i n., 63 i n., 71.

¹⁶ S. SMOLKA, *op. cit.*, II, s. 95 i n.

¹⁷ Tamże, s. 98, 103.

cyjnie antynapoleoński Michał Kleofas Ogiński¹⁸. Znajdował się on w gronie osobistości przedstawiających wspomniane prośby szlachty litewskiej carowi. Z punktu widzenia Petersburga nadawał się on w pałacej potrzebie i z braku lepszych kandydatów do roli dublera księcia Czartoryskiego – coraz bardziej przecież rozczarowanego i sceptycznego co do polskich projektów cara Aleksandra, choć są też ślady świadczące o tym, że do podobnej roli przed Ogińskim przygotowywano Jana i Seweryna Potockich. Według doniesień agenta francuskiego bracia jeszcze na jesieni 1810 roku przygotowywali projekt organizacji ziem polskich na terenie zaboru rosyjskiego¹⁹.

Ogiński został bardzo dobrze przyjęty w stolicy, dokąd przybył w kwietniu 1811 roku. Nad Nową szybko został „doceniony” i wyniesiony do godności senatora oraz tajnego radcy. Korzystając z pomocy Ksawerego Druckiego-Lubeckiego, Ludwika Platara, Kazimierza Platara, Kazimierza Lubomirskiego, Konstantego Lubomirskiego, Stefana Grabowskiego, Tomasza Wawrzeckiego, Karola Prozora i Adama Sołtana, Ogiński przygotowywał memoriały, które nie zawierały już tylko postulatów o charakterze ekonomicznym, ale także te polityczne²⁰. Grunt dla jego działalności był już w pewnej mierze przygotowany, szlak przetarty. Jerzy Skowronek uważał, że punktem wyjścia dla akcji Ogińskiego i jego współpracowników były projekty Czartoryskiego z lat 1806-1807²¹.

Już w maju 1811 roku Ogiński przedłożył carowi plany administracyjnego wyodrębnienia guberni polskich (tj. wileńskiej, grodzieńskiej,

¹⁸ Por. obszerny biogram pióra Z. LIBISZOWSKIEJ i A. NOWAK-ROMANOWICZ, *Ogiński Michał Kleofas*, «PSB», XXIII, Wrocław 1978, s. 630-636. Por. też ostatnio A. ZAŁUSKI, *Michał Kleofas Ogiński. Życie, działalność i twórczość*, Londyn 2003.

¹⁹ S. SMOLKA, *op. cit.*, I, s. 93 twierdził, że w ówczesnej sytuacji Ogiński był dla cara człowiekiem wprost opatrnościowym, choć Czartoryski przestrzegał przed nim monarchę. Por. też S. SMOLKA, *op. cit.*, II, s. 99 i n.

²⁰ O najważniejszych epizodach działalności Ogińskiego w latach 1811-1812 por. *Pamiętniki Michała Ogińskiego o Polsce i Polakach od roku 1788 aż do końca roku 1815*, III, Poznań 1871, s. 6 i n., 15 i n., 25 i n., 43 i n., 57 i n., 71 i n., 149 i n., 159 i n.; *Pamiętniki Juliana Ursyna Niemcewicza 1809-1820*, I, 1809-1813, Poznań 1871, s. 301 i n.; K. KOZMIAN, *Pamiętniki*, III, Poznań 1972, s. 238.

²¹ S. SKOWRONEK, *Antynapoleońskie koncepcje...*, s. 326.

mińskiej, witebskiej, mohylewskiej, podolskiej, wołyńskiej, kijowskiej oraz dwóch obwodów – białostockiego i tarnopolskiego). Koncepcję tę popularyzował podczas swego kilkutygodniowego pobytu na Litwie jesienią 1811 roku²². W listopadzie tego samego roku Ogiński przesłał na ręce cara projekt ukazu tworzącego Wielkie Księstwo Litewskie. Równolegle prowadzono prace nad konstytucją dla Litwy. U schyłku 1811 roku gotowy był obszerny projekt Ustawy Rządowej Wielkiego Księstwa Litewskiego. W grudniu tego samego roku zarysował Ogiński alternatywne w stosunku do własnej koncepcji rekonstrukcji Wielkiego Księstwa rozwiązanie polegające na utworzeniu Królestwa Polskiego z konstytucją zbliżoną do tej z 3 maja 1791 roku. Wskrzeszone pod berłem Aleksandra I Królestwo miało być oczywiście tworem konkurencyjnym w stosunku do tego, jakie w mniemaniu Ogińskiego zamierzał ogłosić Napoleon. Na przeszkodzie ewentualnej realizacji tych projektów, pomijając problem rzeczywistych intencji cara i liczne uwarunkowania związane z jego polityką wewnętrzną, stanął wybuch wojny w czerwcu 1812 roku, ale nawet ten doniosły fakt nie spowodował zupełnego zaniku wymiany poglądów między Ogińskim a monarchą w tej sprawie²³.

²² Zasłużony lekarz wileński Józef Frank w swych pamiętnikach zanotował, że księżę Ogiński przywiózł z Petersburga „nowiny bardzo dla Litwinów przyjemne. Opowiadał każdemu, kto tylko chciał słuchać, iż cesarz Aleksander zwierzył mu się z projektem połączenia Białej Rusi, Litwy, Wołynia i Podola i utworzenia z nich osobnego królestwa ze stolicą w Wilnie z wice-królem i oddziałem senatu”. Wydaje się, że Frank pomylił się co do czasu tych wydarzeń. Umieścił je pod rokiem 1810, a Ogiński bawił w guberni wileńskiej i rozgłaszał tam petersburskie wieści we wrześniu i październiku 1811 roku. Por. *Pamiętniki D-ra Józefa Franka profesora Uniwersytetu Wileńskiego*, z francuskiego przetłumaczył, wstępem i uwagami opatrzył W. ZAHORSKI, II, Wilno 1913, s. 132. Por. też S. SMOLKA, *op. cit.*, I, s. 93, 95; II, s. 120, 493, 500, 502.

²³ P.P. GRONSKII, *Projekt obrazowania Wielikogo Knjażestwa Litowskiego pri Aleksandrie I*, rkps. LMAVB RS (Lietuvos mokslų akademijos Vrublevskijų biblioteka, Rankraščių skyrius), F. 105-124, k. 1-20 (maszynopis z odręcznymi poprawkami); A. PODWYSOCKI, *Graf Michail Ogiński i jego odnoszenia k Imperatoru Aleksandru Pawłowiczu. (1807-1815)*, «Russkij Archiw» 1/1873, s. 637-710; N. DUBROWIN, *op. cit.*, «Russkaja Starina» 111 (awgust)/1902, s. 238 i n.; 111 (sientjabr)/1902, s. 249 i n., 458 i n.; 112 (oktjabr)/1902, s. 7 i n.; J. BIELIŃSKI, *Żywot ks. Adama Jerzego Czartoryskiego*, I, Warszawa 1905, s. 126 i n., 129 i n.; J. IWASZKIEWICZ, *Litwa w przededniu wielkiej wojny...*, s. 434 i n.; TENZE,

W analizie tych doniosłych wydarzeń nie należy tracić z pola widzenia faktu podstawowego, a mianowicie tego, że – jak to ujął Dariusz Nawrot – „w interesie polityki rosyjskiej nie leżała realizacja projektu litewskiego, ale sam projekt, który zdołałby zneutralizować elity społeczeństwa litewskiego i uniemożliwiłby działania na rzecz Napoleona”²⁴. Postępowała przecież jednocześnie akcja bezwzględ- nego i systematycznego ogałacania Litwy z wszelkich zasobów,

Litwa..., s. 22 i n., 41 i n., 332 i n.; B. WINIARSKI, *Ustrój polityczny ziem polskich w XIX wieku*, Poznań 1923, s. 156 i n.; M. KUKIEL, *Wojna 1812...*, s. 36 i n., 102 i n.; DUNDULIS B., *Napoléon et la Lituanie en 1812*, Paris 1940, s. 52 i n.; TENŻE, *Projektas atkurti Lietuvos Didžiąją Kunigaikštystę Rusijos imperijos sudėtyje (1811-1812 m.)*, «Lietuvos TSR Aukštųjų Mokyklų Mokslo Darbai, Istorija» 13.1/1972, s. 57-73; TENŻE, *Lietuva Napoleono agresijos metais (1807-1812)*, Vilnius 1981, s. 44 i n.; TENŻE, *Napoleono imperijos žlugimas ir Lietuva (1813-1815 m.)*, Vilnius 1989, s. 62 i n.; J. ZDZITOWIECKI, *Xiążę-minister Franciszek Xawery Drucki-Lubecki 1778-1846*, Warszawa 1948, s. 46 i n.; H. IZDEBSKI, *Litewskie projekty konstytucyjne z lat 1811-1812 i ich wpływ na Konstytucję Królestwa Polskiego*, «CPH» 24.1/1972, s. 93-136; S. SMOLKA, *op. cit.*, I, s. 94 i n.; II, s. 101 i n., 106 i n., 122 i n., 124 i n., 145 i n., 163 i n.; V. SIRUTAVIČIUS, *Konstituciniai sumanymai Lietuvoje XIX a. pradžioje (1806-1812 m.)*, [w:] *Lietuvių Atgimimo istorijos studijos*, III, *Lietuvos valstybės idėja (XIX a. – XX a. pradžia)*, red. E. ALEKSANDRAVIČIUS, Vilnius 1991, s. 7-28; A. HRYCKIEWICZ, *op. cit.*, s. 110 i n.; D. SZPOPER, *Litewskie koncepcje odbudowy państwowości w sojuszu z Rosją do 1815 roku*, [w:] *Doktryny polityczne i prawne u progu XXI wieku. Wybrane problemy badawcze*, red. M. MACIEJEWSKI i M. MARSZAŁ, Wrocław 2002, s. 225-249; TENŻE, *Pod władzą carów. Ziemia byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego w XIX wieku*, «Czaszy Nowożytnie» 16/2004, s. 243 i n.; TENŻE, *Cywilizacyjna i kulturowa rola elit Wielkiego Księstwa Litewskiego w XIX wieku*, «Gdańskie Studia Prawnicze» 15/2006, s. 246 i n.; T. BAIRAŠAUSKAITĖ, *Lietuvos bajorų savivalda XIX a. pirmojoje pusėje*, Vilnius 2003, s. 149 i n.; J. CZUBATY, *Zasada «dwóch sumień»...*, s. 407 i n., 414 i n., 439 i n.; TENŻE, *Księstwo Warszawskie...*, s. 439 i n.; D. NAWROT, *Litwa i Napoleon...*, s. 68 i n.; J. SZCZEPAŃSKI, *op. cit.*, s. 104 i n.; A. B. ZAKRZEWSKI, *Idee wskrzeszenia Wielkiego Księstwa Litewskiego w XIX i XX wieku*, [w:] *W kręgu historii i współczesności polskiego prawa. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Arturowi Korobowiczowi*, red. W. WITKOWSKI, Lublin 2008, s. 491 i n.; S. GODEK, *III Statut litewski w dobie poroborowej*, Warszawa 2012, s. 63 i n.; P. ŁAZOR, *Aleksander o sprawie polskiej w Pamiętniku... księcia Michała Kleofasa Ogińskiego. Przyczynek do genezy Królestwa Polskiego*, [w:] *System polityczny, prawo i konstytucja Królestwa Polskiego 1815-1830. W przededniu dwusetnej rocznicy powstania unii rosyjsko-polskiej*, red. L. MAŻEWSKI, Radzymin 2013, s. 58 i n.; A. BOSIACKI, H. IZDEBSKI, *Konstytucjonalizm rosyjski. Historia i współczesność*, Kraków 2013, s. 41 i n.

²⁴ D. NAWROT, *Litwa i Napoleon...*, s. 83.

które mogłyby służyć najeźdźcy, a w której niechlubną rolę jeszcze w przeddzień wybuchu wojny odegrał Komitet Główny Wojskowych Powinności w Wilnie²⁵. Krytyczne wobec działalności Ogińskiego stanowisko zajął Władysław Zajewski. Badacz ocenił, że były podskarbi litewski „łudził się głęboko, jeśli sądził, że zdoła uzyskać od Aleksandra I konstytucyjną autonomię dla Litwy w latach 1811-1812” oraz że „był narzędziem w zręcznej grze Aleksandra I i próbach odciążenia Polaków od Napoleona”, a „mrzonki deklarowane przez Aleksandra I zarówno w latach 1811-1812, jak i później na sejmach 1818 i 1820, służyły wyłącznie do podsycania iluzji mających uzasadnić lojalność Polaków w stosunku do Rosji”²⁶. Już zresztą znacznie wcześniej Janusz Iwaszkiewicz określał Ogińskiego jako narzędzie „rozdwojenia i niezdecydowania”²⁷. Odmienne postrzegał te kwestie Smolka, który twierdził, że „Gdyby plan r. 1811 był tylko środkiem bałamucenia Polaków w przededniu wojny z Napoleonem, Aleksander nie wtajemniczałby w te zamysły jedyne go człowieka, wobec którego wówczas był szczerym, otwartym. Niezachwianym dowodem są tu wszystkie opinie Sperańskiego o tym przedmiocie, a zwłaszcza tajemnicze papiery dotyczące się kwestii polskiej, o które ten ‘wszechwładny sekretarz Cesarstwa’ był po swoim upadku tak niespokojny, i to nie tyle w swym własnym interesie, co w obawie o los monarchy”. Smolka twierdził, że to właśnie Sperański próbował przełamać niezdecydowanie monarchy i skłonić go do szybkich działań²⁸.

Ciekawe, że jeszcze pół wieku później w kręgach konserwatywnej szlachty litewskiej odwoływano się do dawnych koncepcji Ogińskiego w adresowanych do rządu rosyjskiego ofertach politycznych. Memorandum bliżej nieznanego autora ze stycznia 1862 roku przekazane ministrowi spraw wewnętrznych Rosji Piotrowi A. Wałujewowi wprost nawiązywało do projektu zorganizowania w ramach imperium

²⁵ J. IWASZKIEWICZ, *Litwa w przededniu wielkiej wojny...*, s. 461 i n.; J. CZUBATY, *Zasada «dwóch sumień»...*, s. 408, 466, 471; D. NAWROT, *Litwa i Napoleon...*, s. 98 i n.

²⁶ W. ZAJEWSKI, *Michał Kleofas Ogiński – spór o biografję*, «Czasy Nowożytnie» 17/2004, s. 77.

²⁷ J. IWASZKIEWICZ, *Litwa w przededniu wielkiej wojny...*, s. 434.

²⁸ S. SMOLKA, *op. cit.*, II, s. 117 i n., 158 i n.

„polskich prowincji w Księstwie Litewskim (des Provinces Polonais en Duché de Lithuanie)”²⁹. Autor memoriału twierdził, że gdyby ówczesne koncepcje zrealizowano, nie doszłoby do wybuchu powstania listopadowego. Sugerował nawet, że na ich uskutecznienie w jakiejś formie jeszcze nie jest za późno.

Dotychczasowe wywody niech posłużą za niezbędne tło dla rozważań nad ujętym w tytule niniejszego opracowania zagadnieniem. Wróćmy zatem do roku 1810 i do wspomnianych już postulatów szlachty wileńskiej.

Wśród rękopisów przechowywanych w Bibliotece Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie znajduje się „Protokół czynności w St. Petersburgu delegacji szlacheckiej guberni Litte Wileńskiej za marszałkostwa gubernskiego JW. Sulistrowskiego, kawalera orderu S-tej Anny 2-giej klasy w roku 1810 od miesiąca junii”³⁰. Dokument ten jest ciekawym źródłem do poznania stanu guberni litewskich u progu drugiego dziesięciolecia XIX wieku, a w szczególności natury propozycji miejscowej szlachty w kwestii sposobów uzdrowienia lokalnych stosunków. Wydaje się też, że zawarte w nim postulaty szlachty pozwolą nieco lepiej zrozumieć sekwencję wydarzeń, o których była mowa wyżej, a także głębiej wejrzeć w sytuację Litwy w przeddzień moskiewskiej wyprawy Napoleona³¹. Tytułowy wileński marszałek gubernialny to bez wątpienia Kazimierz Sulistrowski, który pełnił tę funkcję w latach 1809-1813³².

Rękopis zawiera dziewięć tekstów. Wszystkie zostały napisane jedną ręką pagina fracta, większość w dwóch wersjach językowych, a miano-

²⁹ Cyt. za: D. STALIŪNAS, *Konserwatywna szlachta litewska w połowie XIX w. – kwestia podwójnej świadomości politycznej*, [w:] *Kultura Litwy i Polski w dziejach. Tożsamość i współlistnienie. Materiały międzynarodowej konferencji zorganizowanej w dniach 15-17 października 1998*, red. J. WYROZUMSKI, Kraków 2000, s. 137 i n., 142.

³⁰ Rkps. LMAVB RS, F. 16-210. Rękopis zawiera 40 kart oprawionych w wiązane okładki; 34 są zapisane pismem jednej ręki. Na kartach widoczne są znaki wodne. Styl pisma i papier zdradzają proveniencję dziewiętnastowieczną.

³¹ Słusznie ten właśnie aspekt Dariusz Nawrot uważa za niezwykle istotny dla oceny wysiłku Litwy w 1812 roku.

³² T. BAIRAŠAUSKAITĖ, *O litewskich marszałkach gubernialnych i powiatowych (do 1863 r.)*, «Przegląd Wschodni» 4.2/1997, s. 433.

wicie po polsku (zawsze po prawej stronie karty) oraz w języku francuskim lub rosyjskim (zawsze po lewej stronie karty). Wyjątkiem są dwa ostatnie teksty – ósmy zredagowano po rosyjsku, a dziewiąty po polsku.

Tekst pierwszy (polsko-francuski) jest zapisem kurtuazyjnej mowy wygłoszonej przed obliczem cara 16 czerwca 1810 roku³³, jak się wydaje, przez Ogińskiego. Rozpoczyna się ona od skierowanego do Aleksandra I panegirycznego komplementu o jego błogosławionych dla licznych narodów tak ogromnego państwa rządach oraz uniżonego zapewnienia o tym, że już dawno szlachta guberni wileńskiej, która doznała „szczególnych skutków jego dobroci i najwyższej opieki”, pragnęła złożyć monarsze swoje uszanowanie. W tym kontekście – i ten ważny wątek pojawiający się nawet w warstwie kurtuazyjnych deklaracji warto zauważyć i zaakcentować – wyrażono wdzięczność za to, że „Potwierdzając prawa i przywileje tej szlachty, zachowując nienaruszonymi dawne ustawy litewskie co do administracji sprawiedliwości, Wasza Imperatorska Mość wyryłeś w sercu każdego szlachcica niewygasłą pamiętkę”. W dalszej kolejności, wśród podziękowań za pozwolenie na przedstawienie próśb dyplomatycznie zaznaczono, że „Lecz to nie są zgoła poddani uciśnieni, którzy przynoszą skargi do swego monarchy, są to dzieci pełne ufności i podległości, którzy wzywają opieki ojca dobrego i sprawiedliwego”. Mówca podkreślił przy tym, że do złożenia próśb „u podnóżka tronu” został upoważniony przez obywateli guberni oraz zapewnił, że nie ma wśród nich takiej, która by „nie interesowała dobra ogólnego, która by nie była oparta na zasadach sprawiedliwości, a przez to samo która by nie zasługiwała na względy i uwagę rządu”.

Wspomniane powyżej próśby szlachty guberni wileńskiej zawiera znacznie obszerniejszy tekst drugi, datowany na 17 czerwca 1810 roku, sporządzony w wersji polsko-rosyjskiej³⁴. Jego autorem, a w każdym razie na pewno podawcą, był Michał Kleofas Ogiński³⁵.

³³ *Protokół czynności...*, k. 1r.-2r.

³⁴ Tamże, k. 2r.-8r.

³⁵ Wynika to wyraźnie z treści czwartego tekstu rękopisu. Tamże, k. 9r. Za łaskawie przyjęcie Ogińskiego dziękował monarsze książę Adam Jerzy Czartoryski w liście z 24 lipca 1810 roku (v. s.) z Wilna. S. SMOLKA, *op. cit.*, II, s. 488.

W tekście tym również znajdujemy przede wszystkim słowa wdzięczności dla monarchy za zgodę na przyjęcie deputacji szlacheckiej, ale także kilka wzmianek dotyczących okoliczności jej wydelegowania. Jak wynika z treści dokumentu, wspomniane zezwolenie car przekazał za pośrednictwem Ministerstwa Interesów Wewnętrznych gubernatorowi wojennemu³⁶ (pismo Ministerstwa w tej sprawie nosiło datę 17 maja), a przez tegoż szlachcie w dniu 1 czerwca³⁷. Ta z kolei (również w czerwcu) za pośrednictwem swego marszałka – Sulistrowskiego – nałożyła na autora omawianego tekstu obowiązek osobistego złożenia monarsze hołdu oraz wyrazów wierności i gorliwości, a także przedstawienia próśb „we wszystkich okolicznościach tyczących się ogólnej szczęśliwości guberni wileńskiej, lecz jedynie zależących od najwyższej woli i najmiłościwszego rozwiązania Najjaśniejszego Pana”. W związku z tym autor „najpoddaniej” prosił „o wejrzenie w następne punkta”. Przedstawiono cztery – wszystkie wiązały się, najogólniej

³⁶ Był nim wtedy Michaił Goleniszczew-Kutuzow. Por. także D. NAWROT, *Litwa i Napoleon...*, s. 68.

³⁷ Z innej nieco strony rzecz przedstawia opublikowana przez „Kurier Litewski” odpowiedź cesarza na zapytanie szlachty litewskiej o możliwość wyjazdu jej delegacji do Petersburga. Została ona przekazana „przez towarzysza ministra wewnętrznych interesów do JW. generała od infanterji, litewskiego wojennego gubernatora Michała Goleniszczewa Kutuzowa”. Jej treść jest następująca: „O chęci szlachty litewskich guberni wysłania do S. Peterburga deputatów dla złożenia Jego Imperatorskiej Mości najpoddanniejszego dziękczynienia za najwyższe łaski w ciągu wielu lat na te gubernie wylane miałem szczęście przekładać Imperatorowi. J. I. Mość przyjął w prawdziwej cenie ten nowy dowód przywiązania i wierności szlachty litewskiej i rozkazał mnie najwyższym ukazem zgłosić się do JW. Pana ażebyś jej oświadczył Monarsze ukontentowanie. Co do deputatów, przekonany Imperator o wdzięczności i przychylności szlachty litewskiej, uwalnia ich od osobistego przybycia, jednak raczył najwyżżej uważać, że jeżeli deputaci chcący osobiście stawać przed tronem mają jakie w dziełach potrzeby, na ten przypadek pozwala na ich przyjazd – o tej Najwyższej woli mam honor oznajmić JW. Panu”. Por. «Kurier Litewski» nr 54 z 6 lipca 1810 r. Przytoczone pismo opatrzone jest podpisem Józefa Kozodawlewa. Osip Pietrowicz Kozodawlew był ówczesnie towarzyszem ministra spraw wewnętrznych. Por. *Żurnały Komiteta Ministrow. Carstwowanie Imperatora Aleksandra I, 1802-1826 gg., I, 1802-1810 gg.*, S.-Petersburg 1888, s. 33; M. POLJEKTOW, *Kozodawlew Osip Pietrowicz*, «Russkij Biograficzeskij Słownik», IX, S.-Petersburg 1903, s. 55-60.

rzecz ujmując, z kwestiami podatkowymi lub gospodarczymi. Treść poszczególnych punktów anonsowały nagłówki.

Punkt pierwszy dotyczył prośby „O uczynienie nowej rewizji dusz w guberniach litewskich”. Potrzebę jej przeprowadzenia motywowano licznymi względami. Podnoszono mianowicie, że przemarsze wojsk rosyjskich przez gubernie litewskie w latach 1807 i 1808, epidemie, „najdotkliwszy” brak żywności z powodu nieurodzaju w latach 1807-1808 „wydarły nader znaczną część ludności litewskiej i zniszczyły liczbę dusz onej”. Ubytek ludności szacowano na 1/3 liczby w stosunku do rewizji z lat 1795 i 1800. Spowodował on oczywiście spadek dochodów, które w nowej sytuacji przestały odpowiadać ustalonym dawniej obciążeniom podatkowym. Nie chcąc „przykrzyć się” wyłuszczeniem szczegółów wypływających z tej sytuacji uciążliwości i w przekonaniu, że „oko mądrego i miłosiernego Pana postrzeże to wszystko w prędkości”, proszono o przeprowadzenie nowej rewizji i ustalenie proporcjonalnego podatku³⁸.

W punkcie drugim wnoszono „O uregulowanie podatków litewskich względnie do podatków guberni ościennych i wielko-rosyjskich”. Wyłuszczenie istoty postulatu poprzedzono swoistym wstępem, w którym zawarto konstatację, iż „Równość w ciężarach wymierza się równością w poddaństwie”. Zwrócono w nim także uwagę, że „od momentu przyłączenia” Litwy w skład Rosji obywatele guberni litewskich starali się okazywać gorliwość tronowi, jak na wiernych poddanych przystało. Starali się przez to osiągnąć te same najwyższe względy, jakich używają wszyscy carscy poddani – i dawni, i nowi, a okazywana przychylność monarchy dawała im odczuć, że car dostrzega potrzeby Litwy. Po takim wprowadzeniu wyłuszczonego meritum sprawy. Wskazano mianowicie, że wszystkie gubernie imperium płacą podatki asygnacjami stosownie do ilości dusz, natomiast gubernie litewskie uiszczają je srebrem i do tego w wysokości nieodpowiadającej aktualnym

³⁸ Nową rewizję ogłoszono aktem z 18 maja 1811 roku. Por. *Manifest – O uczynieniu nowej po wsjemu Gosudarstwu rewizji*, PSZ, XXXI, nr 24635, s. 651-653. Por. też związany z tym aktem „Ukaz J. I. Mości Samowładnącego całą Rosją z rządu gubernskiego wileńskiego”, „Dodatek” do «Kuriera Litewskiego» nr 102 z 23 grudnia 1811 r.

stosunkom, bo stosownie do dochodów sprzed dwudziestu lat³⁹. Nie omieszkało przy tym nadmienić, że dochody właścicieli ziemskich uległy zmniejszeniu i że generalnie piaszczyste lub dla odmiany błotniste litewskie grunty „pozbawione darów natury” nie należą do szczególnie urodzajnych. Wyłączano, że „Niepewność dochodów nie może być istotną rękojmią skarbowych podatków. Częste remanenta, za onymi zaś powinno wedle prawa odpowiedzi, podwajają ten ciężar, którego mógłby nosić imię lekkiego, gdyby stał się stosowniejszym do ogólnych wygód obywatelskich i ogólnych postanowień w imperium”. Tymczasem ciężar, o którym mowa, jest jeszcze bardziej dotkliwy w warunkach, gdy „nadzwyczajny niedostatek złotej i srebrnej monety zupełnie pozbawia środków do wnoszenia w tej monecie należnych skarbowi podatków”. W związku z tym szlachta usilnie prosiła o „najmiłościwsze rozkazy porównania podatków litewskich względnie do podatków guberni ościennych i wielkorosyjskich oraz dozwolenia wnoszenia onych nie srebrem i nie na miarę dochodów, lecz tak jak wszystkie inne gubernie asygnacjami i podług do ilości dusz, jaka okaże się po uczynieniu nowej rewizji ludności”⁴⁰.

³⁹ Wydaje się, że tak należy rozumieć niejasny tekst źródła w następującym fragmencie: „Wszystkie wewnętrzne gubernie imperium rosyjskiego, równie jak też pograniczne wespół z litewskimi wnoszą podatki asygnacjami i podług ilości dusz. Gubernie zaś litewskie obowiązane opłacać też same podatki srebrem i nie podług ilości dusz, ale w miarę dochodów przed 20 laty wyrachowanych i do terażniejszego stanu rzeczy nie stosujących się”.

⁴⁰ Podnoszone w omawianym punkcie problemy znalazły swe odbicie w liście Adama Jerzego Czartoryskiego do Aleksandra I z Wilna z 1810 roku. Pismo dotyczy zasadniczo finansów wileńskiego okręgu naukowego. Czartoryski wspominał monarsze o groźnym dla Uniwersytetu zamiarze powziętym przez ministra finansów, o którym doniósł księciu minister oświaty, a mianowicie wypłacenia sum należnych uczelni asygnacjami, a nie w gotówce. Przerażony tym pomysłem Czartoryski pisał do cara: „Banknoty nie mają tu kursu w codziennych wydatkach i nic inaczej kupić nie można jak tylko za gotówkę. Przy puszczeniu asygnat w obieg powstałyby olbrzymie straty tak osobiste, jak państwowe, a Uniwersytet poszedłby w rozsypkę”. Zaraz dalej książę przedstawił monarsze istotę źródeł przynajmniej części gospodarczych problemów Litwy. Pisał: „Chcą zarzucić prowincję banknotami, a żądają podatków w gotówce. Skąd jej wziąć? Zaręczam W. C. Mości, że są już właściciele ziemscy pozbywający się majątków, bo nie mogą wystarczyć na trzy i cztery razy większe opłaty, niż w reszcie Cesarstwa; wielu zaś

Punkt trzeci zatytułowano „O pieniądzach rekruckich”⁴¹. Wskazano

ma dobra pod sekwestrem z powodu zaległości podatkowych, ściąganych z niezwykłą surowością. Nadużycia w wymaganiach kontrybucji i wszelkich danin, a zwłaszcza w poborze rekruta, olbrzymio ciężą na ludności. Stwierdzonym jest, że suma nałożonych podatków i kontrybucji przewyższa cały obrót pieniężny prowincji i Litwa, znajdująca się w opłakanym stanie, błaga byś, Najjaśniejszy Panie, raczył zwrócić na nią ojcowskie twe oko”. *Pamiętniki ks. Adama Czartoryskiego ...*, II, s. 137. Na temat stanu gospodarczego Litwy i wspomnianych tu negatywnych zjawiskach por. J. IWASZKIEWICZ, *Litwa...*, s. 5 i n., 329 i n. Autor ten przytoczył w obszernych przypisach ciekawą „Wiadomość o stanie departamentów litewskich” sporządzoną w listopadzie 1812 roku, tamże, s. 375 i n. Dokument ten zawiera spostrzeżenia korespondujące z treścią omawianych postulatów. Autor „Wiadomości” pisał m.in.: „Co się tyczy Litwy, ta prowincja, mając i przez imperatora Pawła przywrócone swoje prawa co do sprawiedliwości sądowej, zostawioną została przy dawnych polskich podatkach z podwojeniem onych wielkości i z obowiązkiem płacenia srebrem. Następnie przy pomnażaniu podatków asygnacyjnych w całym imperium pomnażano podatki litewskie w srebrze. Gdy zaś, jak niżej się powie, kurs asygnacji coraz się zniżał względem srebra, zatem pomnażanie podatków daleko większym ciężarem było dla Litwy, jak dla innych prowincji, i Litwa płaciła do skarbu rosyjskiego kilka razy tyle, co inna którakolwiek równej wielkości gubernia, nie licząc osobnych wydatków podejmowanych z powodu konsystencji wojskowej, która zawsze w Litwie była najznaczniejsza”. Tam również o zatamowaniu handlu po 1807 roku i o tym, że „gdy wywóz produktów ziemskich za granicę ustał, dochody właścicieli bardzo się pomniejszyły i postawiły ich w niesposobności wypłacenia podatków publicznych”. Por. tamże, s. 377. Por. też J. IWASZKIEWICZ, *Litwa w przededniu wielkiej wojny...*, s. 421 i n.; S. SMOLKA, *op. cit.*, I, s. 84 i n.; D. NAWROT, *Litwa i Napoleon...*, s. 19 i n., 65 i n.

⁴¹ Michał Zaleski zanotował pod datą 1 lutego 1810 roku: „Uciski rządowe, najszczególniej rekrut, ogałaca dom mój i z ludzi, i z pieniędzy”. Por. *Pamiętniki Michała Zaleskiego, wojskiego Wielkiego Księstwa Litewskiego, posła na sejm czteroletni*, Poznań 1879, s. 338. Mikołaj Malinowski uznał wprowadzenie powinności rekruckiej na Białorusi po pierwszym rozbiorze za „główną zmianę, jaka największą część ludności najbardziej dotknęła”. Por. *Mikołaja Malinowskiego księga wspomnień*, wyd. J. TRETIK, Kraków 1907, s. 19. O uciążliwościach związanych z powinnościami rekruckimi por. J. IWASZKIEWICZ, *Litwa w przededniu wielkiej wojny...*, s. 426; TENZE, *Litwa...*, s. 13 i n., 330 i n. Na temat publikacji stosownych rozporządzeń władz rosyjskich w wileńskiej prasie por. P. ŻBIKOWSKI, *W imperium carów. „Kurier Litewski” 1796-1806*, Lublin 2014, s. 190, 197. Drukowano również osobne zbiory aktów prawnych dotyczących poboru rekruta. Por. „Dodatek” do «Kuriera Litewskiego» nr 82 z 14 października 1811 r., w którym ogłoszenie księgarni Józefa Zawadzkiego o sprzedaży w cenie 5 złotych wydanego w 1807 roku „Zbioru ustaw i ukazów o rekrutach z przepisami dla doktorów

w nim przede wszystkim, że na tzw. pieniądze rekruckie składają się dwie główne pozycje, a mianowicie wpłata gotówki za rekruta nieoddanego w naturze oraz sumy łożone na różne potrzeby w związku z jego dostarczeniem w naturze. Podniesiono także, że ukaz z 22 października 1809 roku stosujący się do całego imperium postanawiał, że za każdego rekruta „nie przedstawiającego się w naturze” należy uiścić 500 rubli⁴². Zgodnie zaś z ukazem z 18 listopada 1809 roku przy oddaniu rekruta w naturze należało pokryć związane z tym dodatkowe koszty w kwocie 11 rubli i 96 kopiejek za głowę⁴³. Na mocy tych ukazów w guberniach: grodzieńskiej, wołyńskiej, podolskiej, mińskiej (i innych) „wzmieniony pobór spełnia się w asygnacjach; wileńska zaś gubernia wedle przepisania tamecznej zwierzchności obowiązana wnosić tenże pobór srebrem, a mianowicie na różne potrzeby przy oddaniu za każdego rekruta przedstawiającego się w naturze po 11 rubli 96 kopiejek, za każdego zaś nie przedstawiającego się w naturze w miejscach zbliżonych ku granicom państw sąsiadujących po 360 rubli srebrem, jakowe podług terażniejszego kursu wynoszą z górą 1000 rubli asygnacjami”. Z powyższego wywodzono, że gubernia wileńska ponosi z tego tytułu dwa, a nawet trzy razy większe ciężary niż gubernie sąsiednie, które wraz z nią zostały przyłączone do państwa rosyjskiego. W związku z tym szlachta „najpoddaniej” upraszała „o porównanie rekruckich pieniężnych poborów na asygnacje odpowiednio jak to egzystuje we wszystkich innych guberniach”.

jak się przy naborze rekrutów zachować mają”. „Dodatek” do «Kuriera Litewskiego» nr 85 z 25 października 1811 r. zawiera „Doniesienie” o tym, że „Można dostać w redakcji instrukcji względem zaciągu rekrutów z wyluszczeniem szczegółów co do ich przyjmowania”. Por. też „Dodatek” do «Kuriera Litewskiego» nr 87 z 1 listopada 1811 r. i następne numery «Kuriera Litewskiego».

⁴² Por. ukaz *Imiennyj, dannyj Senatu – Ob ustanowlieni ceny rekrutu, wmiesto 360 po 500 rubliej*, PSZ, XXX, 2, nr 23926, s. 1227.

⁴³ Por. ukaz *Senatskij s Wysoczajsze utwierdzionnoju wiedzomostju: skoliko sljedujet ot otdatczikow wzmjat za rekruta na tri miesjaca wmiesto prowianta dziengami, i skoliko za rekruta i konwojnago dołžno platit obywateljam każdyj dzien za piszczu*, PSZ, XXX, 2, nr 23961, s. 1254-1255. W cytowanym Połnom Sobranii Zakonow ukaz ten figuruje z datą 8, a nie 18 listopada.

W punkcie czwartym proszono „O pozwolenie obywatelom guberni litewsko-wileńskiej kupować sól z magazynów skarbowych”. Motywując ten postulat, wyjaśniano, że gdy handel z Prusami oraz na Bałtyku odbywał się swobodnie, gubernia wileńska, położona blisko portów Rygi, Memla i Królewca, pozyskiwała sól za „umiarkowaną” cenę. Po przecięciu tych dróg gubernia straciła łatwy dostęp do zakupu soli i innych produktów. To z kolei pociągnęło za sobą podwyżkę cen, a nawet braki soli w powiatach położonych najbliżej portów. Szlachta prosiła zatem o zezwolenie na kupowanie soli z magazynów skarbowych, wzorem mieszkańców guberni liflandzkiej i estlandzkiej⁴⁴.

Trzeci tekst utrwalony w rękopisie – tym razem w wersji polsko-francuskiej – nosi datę 18 lipca 1810 roku i został zredagowany, co w przeciwieństwie do innych wyraźnie zaznaczono, w Petersburgu⁴⁵. Charakterem zbliżony jest do tego, który został tu omówiony jako pierwszy. Wydaje się, że jego autorem musiał być Sulistrowski. W treści dokumentu znajdujemy przede wszystkim pełne kurtuazji zapewnienia, że szlachta guberni wileńskiej została prawdziwie uszczęśliwiona zezwoleniem monarchy na przysłanie do Petersburga swojej deputacji, a zarazem mile zaskoczona tak rychłą odpowiedzią udzieloną jej w tej sprawie za pośrednictwem tajnego konsyliarza i senatora, księcia Ogińskiego. Wyrażono ponadto satysfakcję z faktu, że szlachecki marszałek został tak szybko dopuszczony przed oblicze monarchy, a zwłaszcza z tego, że odebrał on „pozwolenie, a nawet rozkaz przedstawienia na piśmie wszystkich tej szlachty próśb i żądań, których celem jest pomyślność tej prowincji”. Monarsza łaskawość wywołała w szlaccie uczucie wdzięczności, a „marszałek, który jest razem onej organem poczytując się za nadto szczęśliwego, że jest tłumaczem uczuć swoich współobywateli, że może złożyć u podnóżka tronu w przyłączającym się memoriale hołd onej oraz prośby, a przy tym upewnienia” o gorliwości, podległości oraz gotowości do ofiary krwi.

⁴⁴ Por. ukaz z 5 listopada 1811 roku o wolnej sprzedaży soli w całym imperium od początku 1812 roku. *Manifest – Ob otkrytii s 1812 goda wolnoj prodiżi soli*, PSZ, XXXI, nr 24851, s. 899-901. Tekst polski zawiera „Dodatek” do «Kuriera Litewskiego» nr 96 z 2 grudnia 1811 r.

⁴⁵ *Protokół czynności...*, k. 8r.-9r.

Szczególne znaczenie – nie tylko ze względu na znaczną objętość, ale przede wszystkim z uwagi na ważne treści – ma czwarty tekst rękopisu datowany na 18 lipca 1810 roku, a zredagowany w wersji polsko-rosyjskiej⁴⁶. Wydaje się, że dokument przedstawił monarsze marszałek Sulistrowski, o czym świadczy wprowadzenie, w którym czytamy, że „przeszłego junij 17 dnia książe Ogiński, teraz tajny Waszej Imperatorskiej Mości konsyliarz i senator, powodowany zaufaniem szlachty guberni litewsko-wileńskiej pod przewodnictwem moim zostającej, miał szczęście złożyć [...] wynurzenia uczuć wierności [...] oraz [...] prośbę o najmiłościwsze wyrzeczenie na 4 szczególne punkta, zawierające w sobie powody do zregulowania ciężarów litewskich, względnie do takowychże ciężarów, jakie niosą obywatele innych gubernii”. Passus ten potwierdza przypuszczenie, że tekst rozpatrywany powyżej jako drugi został przedstawiony właśnie przez Ogińskiego.

Analizowany dokument pozwala na wejrzenie w genezę tego zapisu. Z jego treści dowiadujemy się, że 29 lipca 1810 roku Sulistrowski został przyjęty przez cara⁴⁷ i uzyskał pozwolenie uzupełnienia próśb złożonych wcześniej przez Ogińskiego „dalszymi punktami dotyczącymi się potrzeb mieszkańców litewskich”. Marszałek dopełnił więc tamte ośmioma nowymi punktami. Wszystkie z wyjątkiem ostatniego opatrzone nagłówkami.

Punkt pierwszy – „O ustanowieniu sądów granicznych” dotyczył rzeczywiście niezwykle uciążliwego zjawiska obserwowanego ówczesnie w guberniach litewskich, znanego zresztą z szeregu innych źródeł, a mianowicie braku należytych „granic w ziemi”⁴⁸. Stan ten był zarze-

⁴⁶ Tamże, k. 9r.-26v.

⁴⁷ Potwierdza to również pismo Sulistrowskiego do Giedroycia, o którym jeszcze będzie mowa, tamże, k. 32v. i n.

⁴⁸ Marszałek powiatu telszewskiego, a także sędzia graniczny Włodzimierz Gadon, który był autorem opracowania „O pieniactwie i sposobach zapobieżenia pieniactwu na Litwie” (1818), zaliczył brak powszechnego rozgraniczenia dóbr do najpoważniejszych przyczyn rozpowszechnionego na Litwie pieniactwa. Por. S. GODEK, *O pieniactwie na Litwie według Włodzimierza Gadona*, «Zeszyty Prawnicze» 12.1/2012, s. 102 i n.

wiem niezliczonych konfliktów między właścicielami dóbr ziemskich, a w konsekwencji rodził długoletnie wyniszczające procesy, które nierzadko doprowadzały szlachtę do całkowitej ruiny. Wyłuszczenie problemu rozpoczęto zatem od fundamentalnego, a zarazem oczywistego stwierdzenia, że „Gdzie nie ma stałych i wiadomych obrębów majątności, tam nie ma pewnej własności”. Podkreślono także, że ta prosta prawda została już dostatecznie dobitnie zrozumiana przez obywateli guberni litewskich, którzy stają się ubodzy w wyniku „przewlekłych i sukcesyjnych sporów o takie grunta, które dlatego tylko za dyferencyjne są uważane, że nieokreślone pewnymi granicami, każdego z osobna legalną własność utwierdzającymi”. Wyjaśniano dalej, że „Natura stawszy się skąpą w darowaniu Litwie dobrych i użytecznych gruntów przez to samo nadała onym cenę daleko wyższą względem ceny, jaka egzystuje w tych prowincjach, które obdarzone żyznymi i do wydania rozmaitych produktów zdatnymi gruntami. Stąd następuje, że w Litwie najdrobniejsze części wyrobionej lecz nieograniczonej ziemi ciągną za sobą nieukojone kłótnie i zupełnie wyniszczające procedera, a stąd wynika, że w miarę wzrastających sporów pomnaża się liczba ludzi spornych, szukających utrzymania się kosztem cudzych niezgód; to zaś sprawuje, że gubernie litewskie często przez rząd uważane są jako najbardziej przodkujące w kłótniach procederowych i jako napełnione ludźmi pomagającymi do pomnożenia onych”.

Po postawieniu takiej diagnozy próbowano zasugerować ewentualne środki zaradcze. Wskazano więc, że przykład guberni wewnętrznych oraz innych „cywilizowanych” krajów dowodzi, że niezbędnym warunkiem zatrzymania lawiny sporów granicznych jest przeprowadzenie „generalnego ograniczenia gruntów”. Wyrażono przy tym przekonanie, że jeżeli tylko dzieła tego dotknie „potężna prawica” monarchy, to zło zostanie na pewno wykorzenione. Szlachta wileńska nie poprzestała tu jednak tylko na wiernopoddańczej retoryce. Czytamy bowiem zaraz dalej, że ośmieliła się ona zarazem „przedstawić na uwagę waszej Imperatorskiej Mości projekt pod literą B przez nią samą ułożony dla ustanowienia sądów granicznych, o które najpoddaniej uprasza”.

Nie znajdujemy, niestety, przy omawianym dokumencie osobnego projektu, o którym w nim mowa, ani też żadnych innych dodatków.

Z jego treści jednak wynika, że „główne pożytki tego projektu” ograniczały do postulatu, „żeby sąd ten składał się z dwóch instancji i gdyby wyrok drugiej, wyższej nie podlegał żadnej apelacji” oraz aby członków obu instancji wybierała szlachta „w czasie naznaczonym dla ogólnych szlacheckich elekcji” i wreszcie, aby ich utrzymanie odbywało się „kosztem stron spór wiodących, jak równie też tych, którzy ograniczenia potrzebować będą”. Wymienione założenia projektu możemy uzupełnić jedynie ogólną wzmianką o treści kolejnych jego postanowień, które „tyczą się formalności i zawierają przystosowanie praw litewskich w rzeczy o granicach ustanowionych”.

Punkt drugi memoriału Sulistrowskiego odnosił się również do sfery wymiaru sprawiedliwości, ale dotyczył głównie aspektu ekonomicznego jego funkcjonowania. Zawierał postulaty „Względem utrzymania dwóch Departamentów Sądu Głównego kosztem stron prawujących się”. Tu z kolei bez osłonek wyjaśniano, że „Te sądownictwa potrzebne są dla samych tylko ludzi kłótliwych albo konduitą swoją ustanowiony w państwie porządek rujnujących, zatem więc utrzymanie takowych sądownictw wedle sprawiedliwości nie powinno należeć do ogólnych ciężarów państwa lecz dotyczyć tych ludzi, dla których one są ustanowione”. Pogląd ten uzupełniono następująco: „Idąc za tym prawidłem szlachta litewsko-wileńska z jednej strony będąc szczerze gorliwą w oszczędzaniu skarbu ekspensującego dotąd dla kancelarii użytecznych dla samych tylko proceder wiodących, a z drugiej strony przykładając się do najwyższych pożytecznych zamiarów Waszej Imperatorskiej Mości gdyby uwolnić ile można ludzi spokojnych i żadnymi występkami nienotowanych od zbytecznych dla nich ciężarów, jakie obowiązani teraz są nieść wszyscy bez wyjątku obywatele czyniący składkę dla utrzymania zasiadających w Departamentach Sądu Głównego, to szlachta ośmiela się przedstawić na wysoką Monarszą uwagę Waszej Imperatorskiej Mości drugi projekt, którego następna jest osnowa”.

Jak widać, Sulistrowski, przychodząc z „dalszymi punktami tyczącymi się potrzeb mieszkańców litewskich”, nie zaniedbał uzupełnienia składanych postulatów gotowymi projektami. Nie mamy, niestety, bliższych informacji na temat okoliczności ich powstania. Wspomniany drugi projekt szlachecki (zamknięty w dziewięciu punktach) zakładał,

że oba Departamenty Wileńskiego Sądu Głównego będą utrzymywane przez strony oraz przez wszystkich tych, „których postęпки podpadać będą prawnemu sążeniu”. Proponowano również, aby Sąd Główny miał osobną kasę oraz kasjera pozostającego pod „ogólnym zawiadywaniem prezydentów i marszałków szlacheckich”. Kasa przyjmować miała „najprzód wnoszące się dotąd przez strony na mocy konstytucji 1726 roku kopy”, a także „poszliny za ekstrakta akcesoryjnych i ostatecznych dekretów”, których wysokość powinna być ustalona „podług ważności sprawy”⁴⁹. Rygorystycznie sugerowano, aby „Wybierać ustanowiony w niniejszym projekcie dochód sądowy od każdej strony wchodzącej do sprawy w takim nawet zdarzeniu, jeżeliby która z tych stron nie chciała wyjmować urzędowych ekstraktów, każdej zaś stronie wnoszącej wyżej wyrażone poszliny wydawać kwitacje pod skarbową pieczęcią i za podpisaniem kasjera”. Uściślano ponadto, że „Wartość majątków, o które będzie prowadzony proceder stanowić według 20 letniej proporcji względem podatków skarbowych, dziesiąty grosz nazwanych lub też wedle tego, jakowa taksa przez skarb będzie przyjęta”.

Pomyślano również o wynagrodzeniu dla personelu Sądu Głównego. Miało ono być wypłacane ze wspomnianych dochodów sądowych. Prezydenci Departamentów otrzymywać mieli po 1200 rubli rocznie, asesory po 1000, dwaj sekretarze po 900, dwaj regenci po 600, a „dalsi kancelarzyści i służący wedle etatu”. Kwestie te potraktowano na tyle poważnie, że przewidziano nawet sposób postępowania w sytuacji, gdy dochody sądowe nie wystarczałyby na pokrycie wydatków związanych z poborami urzędników sądowych albo przeciwnie – przewyższałyby je. Postanowiono więc, że „Jeżeli po upłynieniu trzyletniego urzędników zawiadania wybierających się do Departamentów dochód

⁴⁹ Zaproponowano następującą taryfę: „a) za ekstrakta w sprawach remisyjnych, akcesoryjnych i summaryjnych brać kursową srebrną monetą od strony wygrywającej po 24 – od innych zaś stron niewygrywających lecz do dzieła zamieszanych po 10 rubli, b) za ekstrakta w sprawach o sukcesję i konkursowych brać po 120, jeżeli ta sprawa będzie o majątek wartujący 15000 nie więcej rubli; jeżeli zaś sprawa będzie o majątek więcej niżeli 15000 wartości wynoszący, wtenczas brać od strony wygrywającej po 300, a od innych stron w sprawie zamieszanych po 24, c) takim sposobem też postępować w sprawach o pozyskanie ekspensów prawnych”.

sądowy okazał się niedostatecznym na przeznaczone 6-m punktem użycie – ponieważ takowy niedostatek według wiadomych szlachcie litewskiej okoliczności nie skądinąd wynikać może, jak tylko z opieśzałego i nieregularnego sądzenia spraw, zatem wedle sprawiedliwości powinien stać się ciężarem dla tych członków, których niedbałość była tego przyczyną i w tym zdarzeniu zaspokoiwszy kancelarzystów i służących sądowych zupełną gażą, pozostałą ilość sądowego dochodu rozdzielać na członków w proporcji niedostatku względem przeznaczonej 6-m punktem zupełnej pensji. W przeciwnym zaś zdarzeniu, jeżeli po upłynieniu trzyletniego terminu i po opłaceniu członkom oraz kancelarzystom pensji okaże się zbywająca ilość sądowego dochodu, wtenczas za okalkulowaniem kasjera, oddawać w bezpośrednie zawiadywanie Izby Szlacheckiej dla użycia onej na zakupienie albo wybudowanie domu szlacheckiego, jakiego dotąd w Wilnie nie ma”.

Sporo uwagi poświęcono bezpieczeństwu oraz terminowości wydawania ekstraktów sądowych oraz odpowiedzialności urzędników. Zagwarantowano mianowicie, że dla „zapobieżenia wszystkim nadużyciom i zamitrężeniom wynikającym z nieoznaczonego czasu dla wydania wyżej wyrażonych ekstraktów sądowych, włożyć ten obowiązek mianowicie na regentów obowiązanych utrzymywać w należnym porządku protokoły i wszystkie księgi sądowe. Regenci zaś powinni mieć osobną sznurową księgę podpisaną przez prezydentów i innych zawiadujących członków, w których by się podpisywała każda strona żądająca ekstraktu i od momentu takowego podpisu wydawać żądany ekstrakt nie dalej jak w przeciągu trzech dni. Za regenta zaś nieakuratnego za pierwszym i drugim razem zyskiwać taką ilość pieniędzy, jaka jest ustanowiona za wydanie ekstraktu stronie potrzebującej, jeżeli zaś nieakuratność jego będzie dostrzeżoną za trzecim razem, wtenczas oddać takiego od obowiązku na samo zaskarżenie do Sądu Głównego przez stronę uciskaną wniesione”.

Ważne postanowienie umieszczono na końcu projektu. Zastrzeżono mianowicie, że „W toku spraw i w ułożeniu kolejnych rejestrów aktoratownych, tudzież we wszystkich innych formalnościach Sąd Główny ma się stosować mianowicie do porządku przepisanego w prawach najmiłościwiej dla guberni litewskich zostawionych, nie wprowadza-

jąc żadnych partykularnych postanowień ten porządek rujnujących”. Wydaje się, że jest to kolejny przykład stałej troski szlachty litewskiej, aby przy okazji wprowadzanych reform czy udoskonaleń nie naruszono fundamentu litewskiego prawa. Punkt drugi wniesienia Sulistrowskiego kończy uniżone zapewnienie, że jeśli przedstawiony projekt zyska aprobatę monarchy, to stanie się w oczach szlachty litewskiej wieczną pamiątką osobliwych dla niej łask carskich.

Tematyka punktu trzeciego odchodzi od problematyki wymiaru sprawiedliwości – traktuje się w nim bowiem „O sposobie wybierania w guberni litewsko-wileńskiej powiatowych i gubernskich szlacheckich urzędników”. W warunkach utraty państwa, ale zachowanych przynajmniej w części form dawnego samorządu była to sfera bardzo dla szlachty istotna⁵⁰. W treści omawianego punktu również można wyodrębnić część wprowadzającą, w której wyłożono, co jest istotą problemu i na czym polegają wady istniejącego stanu rzeczy, oraz część zasadniczą, w której zaproponowano przyjęcie konkretnych zmian dotychczasowych rozwiązań.

We wstępie stwierdzono zatem, że według „Ustawy o guberniach” gubernialnymi urzędnikami szlacheckimi są marszałek gubernialny oraz dwaj prezydenci i ośmiu asesorów Sądu Głównego w dwóch jego departamentach. Wymienieni urzędnicy zostali wybrani w guberni litewskiej w 1802 roku przez delegatów poszczególnych zgromadzeń szlacheckich każdego powiatu, natomiast obecnie – jak podnoszono – „wybierają się oni bezpośrednio przez wotowanie ogólne wszyskiej szlachty posesją mającej z 11 kandydatów od 11 powiatowych tej guberni zgromadzeń przedstawiających się”. Rzecz w tym, że „Wydarzone na ostatnich elekcjach w roku 1809 nieporządku, z wiel-

⁵⁰ S. U. NIEMCEWICZ, *Zbiór praw i ukazów, tak w pamiętnikach, jako i oddzielnie ogłoszonych. O prerogatywach szlachty. O wywodach szlacheckich. O wotowaniu i elekcjach. O powinnościach ziemskich i dalszych innych do szlachty ściągających się*, Grodno 1805, s. 97 i n.; T. BAIRAŠAUSKAITĖ, *Sejmiki litewskie w pierwszej ćwierci XIX wieku: prawo i zwyczaj*, «Przegląd Historyczny» 89.1/1998, s. 125-129; TEJŽE, *Sejmiki w guberniach litewskich w pierwszej połowie XIX wieku*, «Czasy Nowożytnie» 12/2002, s. 85-101 (tu również przegląd projektów i aktów prawnych dotyczących zgromadzeń szlacheckich).

kim nieukontentowaniem dostojnych, godnych i dobrze myślących obywateli, usiłujących wszelkimi zasłużyć sposobami na [...] zalety Rządu dystyngującego tak ważnymi i pochlebnymi prerogatywami Zgromadzenie Szlacheckie, skłoniły onych, aby szczerze wyrzekli i doszli istotnej przyczyny tych nieporządków, a dla skuteczniejszego dojścia onej porównać skutki elekcji 1802 roku z tymi, jakie nastąpiły w roku 1809⁵¹.

Rzeczony porównanie dowiodło, że „mała liczba nieinteresowanych powszechnym zaufaniem powodowanych jest godniejszą nad mnóstwo uprzedzonych i osobistymi widokami zajętych”. Wniosek ten, wsparty doświadczeniem z 1809 roku, dał mocno odczuć i zrozumieć szlachcie guberni litewsko-wileńskiej „ten wysoki cel, dla którego nowymi najwyższymi postanowieniami Waszej Imperatorskiej Mości osobom dystyngującym się w służbie naznaczają się rangi i dostojęstwa w miarę pożytecznych trudów i osobistych każdego przymiotów”. Wywodząco dalej, że „Służba koronna we wszystkich stosunkach ma ścisły związek ze służbą zależącą od elekcji szlacheckich, zatem stopniowanie zachowane w pierwszej może bardzo łatwo, jeżeli to podoba się Waszej Imperatorskiej Mości woli, uczynić one prawidłem oraz i dla służby zawisłej od elekcji. Jeżeli urzędnicy powiatowi dla sądenia spraw powiatowych wybierają się w powiatowych, więc gubernskich urzędników dla sądenia spraw gubernskich należy koniecznie wybierać w guberni”. Jako oczywiste, a nadto potwierdzone wieloma przykładami podawano dalej, że ktoś, kto nie posiada wiedzy o państwie, nie może być uznany za dobrego urzędnika i podobnie – obywatel, który nie zna stosunków guberni, nie może być uznany „za zdatnego do spełniania obowiązków gubernskich, a nawet do wybierania godnych tej funkcji urzędników”. W związku z tym i „dla oddalenia na czas przyszły skutków, jakie wynikły z obrzędu użytego w czasie elekcji 1809 roku, nie zgadzających się z prawidłami dobrze myślącej szlachty, rządowi miejscowemu najbardziej przykrych

⁵¹ O burzliwych obradach sejmikowych w guberniach podolskiej i wileńskiej w 1809 roku por. *Żurnaly Komiteta Ministrow...*, s. 86 i n.; J. IWASZKIEWICZ, *Litwa...*, s. 11 i n., 330 i n.; S. SMOLKA, *op. cit.*, I, s. 88. Na temat niepokojów na sejmiku w Telszach w tymże roku por. T. BAIRAŠAUSKAITE, *O litewskich marszałkach...*, s. 430.

i zawiłych” proszono o wydanie aktu prawnego określającego zasady wyboru powiatowych i gubernialnych urzędników, który byłby oparty na następujących zasadach.

Po pierwsze, postulowano, aby wybory urzędników powiatowych odbywały się „po powiatach i po miastach powiatowych”, urzędników zaś gubernialnych – w guberni, a ściślej w gubernialnym mieście Wilnie. Uważano, że pozwoli to na ukrócenie nadużyć, a w szczególności wpływów możliwych obywateli osiadłych w kilku powiatach, „a zatem używających znacznej przewagi, dogadzającej jedynie osobistym widokom”. Wskazywano, że przyjęcie proponowanego rozwiązania przyniosłoby również wymierne korzyści uboższej szlachcie, a to przez ograniczenie kosztów podróży i kilkutygodniowego przebywania „w mieście znanym ze swej drożyzny” – jak określono gród nad Wilią⁵². Dodatkową korzyść upatrywano w tym, że obywatele godni i doświadczeni, ale „szczupłego funduszu i lat podeszłych, unikający dalekich i wiele kosztujących elekcji, łatwiej zgodzą się przyjeżdżać do miast powiatowych, być pożytecznymi powszechności i zasługiwać na uwagę rządu”.

Po drugie, domagano się, aby na urzędy gubernialne były wybierane osoby znane ze swej wiedzy i biegłości w prawie⁵³. Proponowano, aby wyboru tych urzędników dokonywał nie ogół szlachty, bo wielu jej przedstawicieli jest oddanych wyłącznie „domowym i gospodarskim zatrudnieniom, oddalającym ich od obcowania z ludźmi poświęcającymi siebie dla ogólnego dobra obywatelskiego”, ale aby odbywał się on w ten sposób, że „szlachta każdego powiatu, ukończywszy elekcje powiatowe, wyśle spomiędzy siebie do miasta Wilna po 10 delegatów, ludzi mających dostateczne pojęcie o obowiązkach urzędników gubernialnych i takich, którzy podług ich zdatości mogliby obierać i być obieranymi dla pełnienia tychże gubernialnych obowiązków”.

⁵² Rzeczywiście, na początku XIX wieku Wilno było miastem drogim. Por. H. MOŚCICKI, *Dzieje porozbiorowe Litwy i Rusi*, II, 1, Wilno 1913, s. 26.

⁵³ T. BAIRAŠAUSKAITĖ, *O litewskich marszałkach...*, s. 431 i n. twierdzi, że oprócz czynnika majątkowego w wyborach marszałków uwzględniano także doświadczenie kandydata w pracy publicznej, znajomość prawa, a czasem wykształcenie. Większość marszałków pełniła wcześniej jakieś urzędy obsadzone drogą wyborów.

I wreszcie, po trzecie, wnoszono, aby w elekcjach gubernialnych obok wspomnianych powyżej delegatów brali udział wszyscy obywatele, którzy sprawowali lub sprawują gubernialne urzędy. Uzasadniano przy tym, że „To postanowienie, o które szlachta wileńska najpoddańniej uprasza nie może być uważane za nowe lub też nie stosujące się do ogólnego ducha egzystujących dotąd ustaw względem elekcji, albowiem podobnie obierają się marszałkowie gubernscy, nie z liczby szlachty wszystkiej i nie przez wszystką szlachtę, lecz z liczby marszałków powiatowych i przez samo wotowanie tychże marszałków. Podobnym też sposobem w 1802 roku urzędnicy w guberni wileńskiej i grodzieńskiej obieranymi byli przez samych tylko powiatowych delegatów, a porządek w jakim odbyte wtenczas elekcje, szczęśliwy wybór godnych i użytecznych urzędników, przedstawiają tak chwalebny wzór, że szlachta litewska pragnie gorliwie naśladować ony na czas przyszły, jeżeli tylko ten stanie się godnym Waszej Imperatorskiej Mości potwierdzenia”.

Punkt czwarty opracowania Sulistrowskiego dotyczy już zupełnie odmiennej problematyki. Z tytułowano go „O sposobie zapobieżenia dezercji za granicę włościan mieszkających nad oną”. Z tekstu wynika, że Ministerium Spraw Wewnętrznych, działając z najwyższego rozkazu, zasięgało już w 1808 roku opinii o problemie u marszałków guberni pogranicznych, którzy przed udzieleniem odpowiedzi konsultowali się ze szlachtą oraz marszałkami powiatowymi. Przywołując ówczesne działania, Sulistrowski wyjaśnił, że „doniesiono wtenczas Ministerium przez poprzednika mojego, że w guberni litewsko-wileńskiej pryncypalną i jedyną przyczyną dezercji pogranicznych włościan bywa zwyczajnie nabór rekrucki”⁵⁴. Zauważał dalej Sulistrowski

⁵⁴ Ucieczka chłopów przed poborem była w Rosji normą od dziesięcioleci. Za najważniejszą przyczynę zbiegostwa chłopów rosyjskich uznał właśnie powinność rekrucką L. ŻYTKOWICZ, *Rządy Repnina na Litwie w latach 1794-7*, Wilno 1938, s. 313 i n. O ucieczkach włościan rosyjskich do Rzeczypospolitej jako zjawisku powszechnym w XVIII wieku pisał H. MOŚCICKI, *Dzieje porozbiorowe Litwy i Rusi*, I, 1772-1800, Wilno [1913], s. 316 i n. O projektach zniesienia poddaństwa na Litwie por. H. MOŚCICKI, *Sprawa włościańska na Litwie w pierwszej ćwierci XIX w.*, [w:] TENZE, *Pod znakiem Orła i Pogoni. Szkice historyczne*, Lwów, Warszawa 1923, s. 39-101; A. JANULAITIS, *Baudžiavų panaikinimo sumanymai Lietuvoje (1817-1819 m.)*, Kaunas 1929; S. SMOLKA,

filozoficznie, że jeśli zniesiona zostanie wspomniana przyczyna, to i ustaną jej skutki. W związku z tym proponował ni mniej, ni więcej, tylko odstąpienie od poboru w powiatach nadgranicznych. Spowodowany tym uszczerbek „interesu państwa” sugerował zrekompensować „korzyścią dla skarbu”. Uściślał rzecz następująco: „Zgromadzenie Szlacheckie guberni litewsko-wileńskiej udecydowało, że takowy pożyteczny i nieobciążający dla włościan środek należy przeznaczyć wybieranie od nich podwójnych podatków”. Twierdził, że jeśli rekomendowany przez szlachtę środek zyska aprobatę monarchy, to szybkie jego wprowadzenie „może odwrócić niechybne zbliżających się nowych naborów skutki”.

Kolejne dwa punkty memoriału Sulistrowskiego podejmują już problematykę ściśle ekonomiczną. W punkcie piątym – „O sposobach wywrotzenia zboża” starano się uzmysłowić rządowi, jak wiele traci gospodarka guberni z powodu wprowadzonego trzy lata wcześniej zakazu wywozu zboża⁵⁵. Wyjaśniano, że zboże w guberni wileńskiej należy do produktów podstawowych zarówno z punktu widzenia bezpośredniego zaopatrzenia mieszkańców w żywność, możliwości uzyskiwania przez nich dochodów, jak i ich zdolności do wywiązywania się z obciążeń podatkowych. Brak możliwości sprzedaży zboża jest równoznaczny dla mieszkańców guberni z brakiem dochodu pieniężnego – ten z kolei może przesądzić o niemożności opłacenia podatków oraz spełniania „ziemskich powinności”. Zwracano również uwagę, że najwyższy zakaz wywozu zboża wprowadzony przed trzema laty w związku z panującym wtedy nieurodzajem nie odpowiada już aktualnej sytuacji. Po obfitych plonach z lat 1808-1809 zgromadzono zapasy, więc popyt na lokalnym rynku znacząco się zmniejszył. W konsekwencji sprzedaż zboża jest bardzo trudna, chyba że po bardzo zaniżonych cenach, natomiast jego

op. cit., I, s. 127; D. SZPOPER, *Kwestia chłopska w Cesarstwie Rosyjskim oraz w Królestwie Polskim w dobie panowania Aleksandra I*, [w:] *System polityczny...*, s. 33 i n.

⁵⁵ Skutki wcześniej wydawanych zakazów wywozu zboża łagodziły udzielane przez Aleksandra I w pierwszych latach jego panowania indywidualne wyłączenia udzielane szlachcie litewskiej. Por. S. SKOWRONEK, *Antynapoleońskie koncepcje...*, s. 189, gdzie o reskryptach cara dla L. Bennigsen z lat 1801-1803.

eksport za granicę nie jest możliwy z powodu rzeczzonego zakazu⁵⁶. Tymczasem skarb upomina się o należności podatkowe. Proszono zatem cara w imieniu mieszkańców guberni o ustalenie takiego rozwiązania, które odpowiadałoby w tej materii interesom państwa, a zarazem czyniło zadość potrzebom guberni⁵⁷.

Punkt szósty – „O zaliczaniu podatków wybranych przez Izbę Skarbową Wileńską nad zamiar ukazu” zawierał prośbę szlachty o naprawienie błędu popełnionego przez tytułową Izbę. Wyjaśniając kwestię, wskazano, że niedostatek pieniężnych dochodów wynikający z przecięcia handlu zagranicznego stał się przyczyną tego, iż mieszkańcy guberni wileńskiej i grodzieńskiej nie byli w stanie „wnieść akuratnie” podatków należnych za pierwszą połowę 1809 roku. Tymczasem 22 kwietnia tegoż roku Senat Rządzący zalecił, ażeby podatki w guberniach litewskich wnoszone były tylko w srebrnej monecie, zamiast – jak wcześniej – asygnacjami według kursu ustalonego ukazem wydanym przez ten sam organ w 1802 roku⁵⁸. Wskazano dalej, że „Skutek tego ukazu oczywiście stosował się do czasu przyszłego, jakoż Izba Skarbowa Grodzieńska, tłumacząc znaczenie onego w tym sposobie, wybierała zaległe w tamtej guberni remanenta, jakie się okazały do czasu wydania pomienionego powtórnego zalecenia na fundamencie pośredniego postanowienia, a mianowicie asygnacjami wedle kursu przeznaczonego w pierwszym na ten obiekt w 1802 roku wydanym ukazie”. Inaczej natomiast postąpiła Izba Wileńska, która źle pojęła sens aktu z 22 kwietnia i błędnie go wykonała. Izba ta „wybrała w guberni wileńskiej remanenta współcze-

⁵⁶ W lutym 1810 roku Michał Zaleski narzekał na „zduszenie” cyrkulacji pieniądza, spadek cen na płody rolne oraz przecięcie handlu. Oceniał, że „Rząd korzysta z trudności, sprowadza w kraj pułki i magazyny zakłada”. Por. *Pamiętniki Michała Zaleskiego...*, s. 338.

⁵⁷ Zauważyć tu wypada, że w latach 1810-1812 w niektórych guberniach rozległego państwa nieurodzaje spowodowały klęskę głodu. Gubernatorzy alarmowali Komitet Ministrów, prosząc o wprowadzenie zakazu wywozu zboża za granicę. Por. *Żurnaly Komiteta Ministrow. Carstwowanije Imperatora Aleksandra I. 1802-1826 gg.*, II, 1810-1812 gg., S. Peterburg 1891, s. 52 i n.

⁵⁸ Ukaz *Imiennyj, dannyj Senatu – O wnosie kaziennych podatej w Litowskich Gubernijach po prieźniemu sieriebrjanoju rossijskoju monetoju*, PSZ, XXX, 2, nr 23576, s. 906-907. Ukaz ten w PSZ jest opatrzony datą 10 kwietnia.

sne z remanentami guberni grodzieńskiej srebrną monetą”, a w dodatku stało się to w momencie znacznego wzrostu kursu srebra w stosunku do asygnacji, co w sumie naraziło szlachtę guberni wileńskiej na poważne straty. Proszono zatem „zwierzchność” o zaliczenie tak powstałej nadwyżki na poczet kolejnych rat podatku i oczekiwano „zreolwowania” kwestii przez monarchę.

Siódmy punkt memoriału Sulistrowskiego – „O pozyskanie od odstawnego podpułkownika Parczewskiego 19800 rubli srebrnych należnych skarbowi po części szlacheckich ziemskich powinności” dotyczył już kwestii bardzo szczegółowej. Zawierał mianowicie prośbę, aby monarcha zechciał nakazać wypełnienie potwierdzonej zresztą przez Ministerium Spraw Wewnętrznych uchwały zgromadzenia szlacheckiego z 27 lutego 1809 roku w sprawie pozyskania od wspomnianego oficera sumy 19800 rubli srebrem, której ten nie chciał zwrócić, szukając „korzyści ze skarbowych pieniędzy przez długie mitrężenie”⁵⁹.

Znacznie dla nas ciekawszy jest niezatytułowany punkt ósmy i ostatni. Rzuca on nieco światła na stosunki między urzędnikami samorządu szlacheckiego a rządem gubernialnym. Zdaje się, że nie układały się one najlepiej, skoro szlachta zdecydowała się nawet przy rzadkiej sposobności bezpośredniego zwrócenia się do monarchy wylać swe żale w tej kwestii. Widocznie sprawa nabrzmiewała i należała do bardziej dolegliwych uciążliwości życia na gubernialnym podwórku. Próbując zachować formę, nieśmiało podnoszono zatem „nie w sposobie oskarżenia, lecz jedynie w zamiarze oglądania wypełniających się akuratności najwyższych Waszej Imperatorskiej Mości ukazów, że rząd gubernski wileński, a za przykładem onego władze wykonawcze powołane, w wielu zdarzeniach okazują wzgardę na odniesienie się urzędników szlacheckich”. Zdaje się, że stan, o którym tu mowa, był normą, skoro wyznawano jednocześnie, że nie ma sensu w każdym podobnym zdarzeniu udawać się do „wyższych zwierzchności”, ale proszono jednocześnie cara, aby ten zechciał wydać „najmiłościwsze

⁵⁹ W 1808 roku Parczewski otrzymał od Wileńskiej Izby Skarbowej z sum szlacheckich 27800 rubli srebrem na wybudowanie stajni dla wojska. Okazało się następnie, że budynki te nie będą potrzebne. W międzyczasie Parczewski zdążył wydać 8000 rubli na materiały i wydatki te zaakceptowano. Oficer zwlekał jednak ze zwrotem reszty sumy.

potwierdzenie, aby we wszystkich sprawiedliwych żądaniach wileńskiego zgromadzenia szlacheckiego i urzędników, niezwłocznie zadosyć było czyniono, tym sposobem zniesione będą wkrótce skutki z wzajemnych nieporozumień i opieszłych komunikacji wynikające”.

Adresatem piątego – opatrzonego datą 17 września 1810 roku – tekstu naszego rękopisu był Michaił Michajłowicz Sperański⁶⁰. Autorstwo tekstu – zważywszy na przebijającą z jego treści optykę jednej guberni – należy chyba przypisać Sulistrowskiemu, a nie Ogińskiemu, choć nie jest to pewne.

Autor przypomniał carskiemu ministrowi, że odkąd prowincje polskie weszły w skład Cesarstwa Rosyjskiego, wielu obywateli litewskich znalazło się w służbie państwowej – cywilnej i wojskowej, w której z gorliwością starali się „być pożytecznymi tronowi i ojczyźnie”. Powołał się autor również na fakt, że miał już wcześniej okazję przedstawić Sperańskiemu niektórych „znacniejszych obywateli tej guberni”, którzy pełnili bądź pełnią różne gubernialne obowiązki, a pozostają bez słusznej nagrody tylko dlatego, że w swej skromności i szacunku dla rządu nie czynili o nią żadnych starań. Z treści dokumentu wynika, że Sperański udzielił już wcześniej w tej sprawie jakiejś pozytywnej odpowiedzi, skoro autor wspomina o niej jako o czynniku wzbudzającym nadzieję załatwienia sprawy „za wspaniałym wstawiennictwem Jego”. Autor wspomina dalej, że wybrał spośród najbardziej zasłużonych osób trzynastu znanych mu osobiście ludzi, wyróżniających się przebiegiem służby, wysokimi przymiotami i cieszących się powszechnym szacunkiem. Ich nazwiska umieścił na „przyłączającej się liście” w trzech klasach.

W klasie pierwszej znalazły się osobistości o potwierdzonej i udoskonalonej długoletnim doświadczeniem „sposobności i wiedzy”, które były w służbie publicznej jeszcze za „polskiego rządu” i pełnią ją nadal w sposób nieprzerwany. Tych postawił autor „na równi z pierwszymi urzędnikami państwa”. Do klasy drugiej zaliczył tych, którzy pozostają w służbie nie mniej niż 10 lat bez przerwy, „co zbliża ich do

⁶⁰ *Protokół czynności...*, k. 26v.-29r. Tekst w wersji polsko-rosyjskiej jest opatrzony tytułem „Do JW. Sperańskiego”.

szczególnych znaków najwyższych względów monarszych”. W klasie trzeciej figurowały osoby, które odsłużyły już w sposób ciągły dwie trzyletnie kadencje i kontynuują służbę na urzędach gubernialnych w nadziei uzyskania rang.

Dokument kończy prośba o nagrody dla wspomnianych osób. Jak wskazano, ich udzielenie pozwoliłoby odczuć szlachcie litewskiej, „że prawa onej, gorliwość i dystynkcje ile są przyjemnymi wielkiemu i mądrymu Monarsze, tyleż interesujące dla serca łaskawego i ludzkiego stróża tajemnic Jego”.

Szósty tekst analizowanego rękopisu jest ściśle związany z poprzednim – jest to bowiem wspomniana w tamtym „Lista przedstawionych”⁶¹. W klasie pierwszej odnajdujemy nazwiska następujących osób: 1) Gaspra Czyża (jak wynika z dodanego objaśnienia – byłego podwojewodziego wileńskiego, a następnie byłego litewskiego-wileńskiego marszałka gubernialnego, kawalera orderów św. Stanisława i św. Anny II klasy), 2) Antoniego Łappy (krajczego litewskiego, byłego marszałka powiatu trockiego, kawalera orderu św. Stanisława), 3) Michała Romera (prezydenta Sądu Głównego Wriemiennego 2-go Departamentu, z najwyższego rozkazu członka Komisji Edukacyjnej, kawalera orderu św. Anny II klasy), 4) Wincentego Bielikowicza (marszałka powiatu brasławskiego, generała-majora byłych wojsk polskich), 5) Adama Preciszewskiego (byłego vice-marszałka Trybunału litewskiego, byłego marszałka powiatu oszmiańskiego), 6) Ignacego Balińskiego (cześnika infanckiego, asesora Sądu Głównego Wileńskiego Wriemiennego 2-go Departamentu, kawalera orderu św. Anny II klasy).

W klasie drugiej umieszczono: Wincentego Frąckiewicza (marszałka powiatu wilkomierskiego), Tomasza Umiastowskiego (asesora Sądu Głównego Wileńskiego Wriemiennego 2-go Departamentu), a także Wincentego Zaleskiego i Jana Rosochackiego, „którzy kontynuują ten obowiązek z początku z elekcji szlacheckiej, a później od 1805 roku za imiennym najwyższym ukazem dla rozsądzenia spraw względem majątków księcia Radziwiłły”.

⁶¹ Tamże, k. 29r.-30v. Lista jest sporządzona w wersji polsko-rosyjskiej i opatrzona datą 3 października 1810 roku.

W klasie trzeciej znalazły się tylko trzy nazwiska, a mianowicie asesorów szlacheckiej komisji wywodowej – majora byłych wojsk polskich Wawrzyńca Hulewicza oraz Kajetana Buywena, a także sekretarza tejże komisji, kolegialnego registratora Józefa Strumiłły.

Część z przedstawionych osób rzeczywiście nagrodzono. „Kurier Litewski” z lutego 1811 roku donosił, iż właśnie „odebrano wiadomość”, że monarcha „w nagrodę gorliwej służby” mianował byłego wileńskiego marszałka gubernialnego Gaspara Czyża oraz powiatowych marszałków – wileńskiego Antoniego Lachnickiego i trockiego Antoniego Łappę – konsyliarzami stanu, natomiast „wileńskiej szlacheckiej deputacji członków, byłego polskiej służby majora Hulewicza, obywatela Buywena i sekretarza Strumiłłę konsyliarzami tytułarnymi”. Wśród wyróżnionych odnajdujemy również nazwiska powiatowych marszałków – wileńskiego księcia Jana Giedroycia, oszmiańskiego Ignacego Żaby oraz trockiego Jakuba Godaczewskiego, a także byłych marszałków powiatowych – oszmiańskiego Adama Przeciszewskiego oraz wilkomierskiego Józefa Bolcewicza, którzy otrzymali ordery św. Anny II klasy⁶².

Kolejny tekst omawianego rękopisu to krótkie pismo niewiadomego autora „Do JW. Ministra Wewnętrznych Interesów” opatrzone datą 3 października 1810 roku⁶³. Z jego treści wynika, że szlachta guberni grodzieńskiej wzorem swych współpracownicy z guberni wileńskiej również zastanawiała się nad wyprawieniem delegacji do Petersburga. Autor wspomina bowiem, że szlachta grodzieńska zwróciła się do niego listownie z oznajmieniem, iż „ona życzy odmienić swój zamiar wysłania osobnej deputacji dla wyjednania takichże najwyższych łask w swoich potrzebach, jakich oczekuje z uszanowaniem szlachta guberni litewsko-wileńskiej” oraz z prośbą o radę w tej materii. W związku z tym autor postanowił przedstawić tę koncepcję ministrowi interesów wewnętrznych i licząc na jego odpowiedź, zamierzał pośredniczyć między nim a grodzieńską szlachtą.

⁶² «Kurier Litewski» nr 13 z 15 lutego 1811 r.

⁶³ *Protokół czynności...*, k. 30r.-31r. Tekst w wersji polsko-rosyjskiej.

Wzmiankowana inicjatywa szlachty grodzieńskiej nabrała realnych kształtów w sierpniu 1810 roku, kiedy to na zgromadzeniu uchwalono, aby wysłać deputację do cesarza oraz wybrano – nie bez kontrowersji i niejako na raty – trzech delegatów do Petersburga. Byli wśród nich Ksawery Drucki-Lubecki, którego w styczniu 1809 roku wybrano na marszałka powiatu grodzieńskiego, oraz Chryzostom Rdułtowski i Antoni Lachnicki. Lubecki ruszył do stolicy w początkach grudnia 1810 roku pomimo intryg niechętnej mu części współobywateli oraz przeszkód mnożonych przez wileńskiego wojennego gubernatora, ryzykując, że ten zwróci go z drogi. Nad Nową podążył za nim – zresztą nie na długo – Rdułtowski, natomiast Lachnicki ostatecznie z wyjazdu zrezygnował. Wielu współobywateli Lubeckiego nie wróżyło sukcesu jego misji. Pusta kasa państwa, pogłoski o rychłym podwyższeniu podatków, realne perspektywy wybuchu kolejnej wojny nie napawały optymizmem – spodziewano się raczej zwiększenia ciężarów i jeszcze większej bezwzględności rządu w egzekwowaniu powinności⁶⁴.

Szlacheccy wysłannicy nie od razu stanęli przed obliczem monarchy. Ogiński wspominał, że po swoim przybyciu do Petersburga 9 (21) kwietnia 1811 roku po ośmiomiesięcznej nieobecności, zaczął regularnie, co najmniej dwa razy w tygodniu bywać na dworze i konferować z carem. Przy tej sposobności skorzystał „z jednego z tych szczęśliwych momentów, aby zawiadomić cesarza, że książę Ksawery Lubecki, deputat ze swej guberni grodzieńskiej, której był marszałkiem, znajduje się od kilku miesięcy w Petersburgu zaopatrzonej w instrukcje mieszkańców guberni, nie mogąc uzyskać posłuchania u Jego Cesarskiej Mości, aby Jej udzielić prośby swych mocodawców⁷²”. Interwencja Ogińskiego była skuteczna. Monarcha, okazując niezadowolone z faktu, iż nie wiedział o przybyciu Lubeckiego, oznajmił Ogińskiemu, że wyda odpowiednie rozkazy, aby odpowiedziano tamtemu szybko i w sposób zadowalający⁶⁵. Lubecki mógł teraz osobiście przedstawić carowi postulaty szlachty grodzieńskiej. Wydaje się, że były one w dużej mierze zbieżne z tymi, które wcześniej zgłosiła

⁶⁴ S. SMOLKA, *op. cit.*, I, s. 77, 83 i n., 90; II, s. 103 i n.

⁶⁵ *Pamiętniki Michała Ogińskiego...*, s. 21 i n. Por. też S. SMOLKA, *op. cit.*, I, s. 93.

szlachta wileńska. W przekonaniu Lubeckiego (i rzekomo według jego własnych słów) prośby były racjonalne i słuszne, a dotyczyły m.in. „boljeje urawnitielnago raspriedzielenija powinnoziej, uluczszienija sriedstw soobszczienija, razwitiu niekotorych primienienij wybornago naczała, boljeje tocznago opriedzielenija kruga dziejstw i odnoszenij sudziebnoj czasti k administracii”⁶⁶. Stanisław Smolka oceniał, że postulaty były „niemal wyłącznie natury ekonomicznej, bez barwy politycznej, o ile wyjątkowe położenie kraju tej cechy im nie dawało”⁶⁷.

Aleksander I życzliwie odniósł się do szlacheckiego wysłannika i zapewnił, że przedstawione przez niego dezyderaty zostaną rozważone. Monarcha zastrzegł też od razu, że Lubecki będzie proszony o konsultacje w kwestiach szczegółowych. Sprawy nie postępowały jednak szybko. Długie miesiące pobytu nad Newą, który trwał aż do marca, a może nawet kwietnia 1812 roku, wykorzystywał Lubecki na zawarcie licznych znajomości, w tym także ze Sperańskim. Często zapraszano go na dwór, gdzie odbywał rozmowy z monarchą, który obsypywał Lubeckiego łaskami. Wyrazem tych szczególnych względów była ranga rzeczywistego tajnego radcy (ukaz z 4 września 1811 roku). Reskrypt cesarski dla Lubeckiego z 24 grudnia 1811 roku wieńczył długotrwałe starania księcia. Stanisław Smolka oceniał, że Lubecki uzyskał wszystko, co szlachta grodzieńska życzyła sobie otrzymać, a nawet więcej, niż zakładały instrukcje. Zaważyło to na wyborczym sukcesie księcia, którego szlachta w styczniu 1812 roku „zaocznie” wybrała na gubernialnego marszałka⁶⁸.

O podobnej misji do Petersburga myślała szlachta mińska i jej marszałek Stanisław Rokicki. Tej – rzec można – petersburskiej ofensywie szlachty litewskiej sekundował Tomasz Wawrzecki oraz Stanisław Niemcewicz⁶⁹.

⁶⁶ O. A. PRZECLAWSKIJ, *Knjaz Ksawerij Druckoj-Ljubeckij 1777-1846*, «Russkaja Starina» 21 (apriel)/1878, s. 629 i n.

⁶⁷ S. SMOLKA, *op. cit.*, I, s. 84 i n.

⁶⁸ S. SMOLKA, *op. cit.*, I, s. 90 i n., 103 i n., 118, 322 i n., 457 i n.; II, s. 110 i n., 158 i n.

⁶⁹ S. SMOLKA, *op. cit.*, II, s. 105; D. NAWROT, *Litwa i Napoleon...*, s. 68 i n. Wydaje się, że w tym kontekście warto bliższego zainteresowania są cytowane przez tegoż badacza materiały zaczerpnięte z Archiwum Druckich-Lubeckich (B. Czart.) o nastę-

Przedostatni tekst rękopisu pochodzący z października 1810 roku (na datę dzienną pozostawiono wolne miejsce), niewiadomego autorstwa, zredagowany został w języku rosyjskim⁷⁰. Jest to w istocie pełne kurtuazji pismo adresowane do monarchy, w którym mowa o łaskawym przyjęciu przez niego do rozpatrzenia wniesionych przez szlachtę prośb. Charakter pisma dobrze ilustruje użyte w nim stwierdzenie, iż „niet Aleksandra bez błazenstwa, niet błazenstwa bez Aleksandra”.

Dziewiąty, a zarazem ostatni tekst rękopisu stanowi swego rodzaju relację wydarzeń, które mogliśmy stopniowo śledzić przez pryzmat powyżej omawianych dokumentów. Jest to datowane na 8 października 1810 roku (Petersburg) pismo zaadresowane: „Zastępującemu litewsko-wileńskiego gubernskiego marszałka J.O.X. Giedroyciowi marszałkowi wileńskiemu”, które – jak wskazuje treść – wyszło spod pióra Sulistrowskiego⁷¹. Pisał on: „Wiadomo jest Waszej Księżęcej Mości z pisma tajnego sowietnika i senatora, kawalera orderów księcia Michała Ogińskiego w miesiącu julij do niego przesłanego, co przez tegoż księcia Ogińskiego gorliwość w interesach guberni litewskich zrobionym zostało; pozostaje mi jeszcze uwiadomić, co ja od momentu mojego do stolicy przyjazdu skuteczniałem. W dniu 22 junij tutaj przybywszy, kiedy tegoż miesiąca dnia 29 natchniony jednymi z szlachtą pod moim przewodnictwem będących uczuciami, dostąpiłem szczęścia stanąć osobiście przed najświetniejszą osobą najmiłościwszego imperatora i podobało się wtenczas Jego Imperatorskiej Mości objawić swe najwyższe pozwolenie, abym dopełnił

por. tytułach: *Rzut oka na historię czynności JOX Druckiego-Lubeckiego jako delegata guberni grodzieńskiej w Petersburgu w roku 1811; Instrukcje objaśniające prośby guberni litewsko-grodzieńskiej, które przez delegowanych szlacheckich u tronu złożone być mają; Nazwiska taryfowych lub składkowych dochodów z powiatów guberni wileńskiej*. Tamże, s. 70 (przypis 45). O petersburskiej misji Lubeckiego por. też J. SZCZEPAŃSKI, *op. cit.*, s. 97 i n., 100 i n., który również zwrócił uwagę na przechowywane w Bibliotece Czartoryskich akta dotyczące tej kwestii oraz uwagi S. SMOLKI, *op. cit.*, s. 456 i n.

⁷⁰ *Protokół czynności...*, k. 31v.-32r.

⁷¹ Tamże, k. 32v.-34r. Tytułowy marszałek (powiatowy wileński) to zapewne Jan Giedroyc, który pełnił swą funkcję w latach 1809-1813. T. BAIRAŠAUSKAITĖ, *O litewskich marszałkach...*, s. 434.

księcia Ogińskiego najpoddanniejszą prośbę dalszymi punktami, tyczącymi się potrzeb mieszkańców litewskich; ośmielony łaskawą dobrocią wielkiego monarchy, odważyłem się złożyć u podnóżka Najwyższego Jego Imperatorskiej Mości tronu jeszcze osiem punktów i najpoddaniej prosić o uszczęśliwienie najmiłościwszym na onych następne poszczególne opisanie wejrzeniem”. Dalej Sulistrowski wyliczył tytuły wspomnianych punktów. Wyjaśniał również, że „Takowa moja prośba na dniu 18 julij na ręce JW. towarzysza ministra wewnętrznych interesów Kozadawlewa oddana, dołożoną została Jego Imperatorskiej Mości i natychmiast odesłaną tajemnemu sowietnikowi, sekretarzowi imperium JW. Sperańskiemu. Wskutek tego wszystkiego odebrałem na dniu 8 miesiąca 8bra od JW. Sperańskiego kopię imiennego najwyższego Jego Imperatorskiej Mości łaskawego reskryptu, którą pospieszam W. X. M. przesłać dla ogłoszenia najrychlejszego w guberni i umieszczenia w gazecie Kuriera Litewskiego”. List kończy wyrażenie przekonania, że szlachta litewska w tej sytuacji „powinna usiłować wszelkimi sposobami, aby zwracała uwagę mądrego monarchy na Jego poddanych wierność i gorliwość w ogólnej państwa wygodzie”. Sulistrowski oznajmia ponadto, że pragnie ponownie osobiście w imieniu własnym i rodaków wyrazić przed monarchą te właśnie uczucia, po czym powróci do guberni.

Efektom petersburskich zabiegów Ogińskiego i jego współpracowników było wydanie cesarskiego reskryptu dla Kutuzowa z 6 października 1810 roku⁷², który to akt uwzględniał większość postulatów szlachty litewskiej⁷³. Monarcha informował gubernatora, że w związku z prośbami szlachty litewskiej złożonymi za pośrednictwem marszałka Sulistrowskiego podjął istotne postanowienia. Obligował zarazem Kutuzowa do ich należytego obwieszczenia oraz dopilnowania ich wykonania.

⁷² Aktu nie ma w Połnom Sobranii Zakonow. Opublikowano go natomiast w „Kurjerze Litewskim” nr 83 z 15 października 1810 r. z krótkim komentarzem, z którego wynika, że carski reskrypt dla Kutuzowa odebrano w Wilnie 14 października i został on dostarczony sztafetą za pośrednictwem marszałka Sulistrowskiego.

⁷³ J. IWASZKIEWICZ, *Litwa w przededniu wielkiej wojny...*, s. 431, 455; TENZE, *Litwa...*, s. 22 i n., 55; D. NAWROT, *Litwa i Napoleon...*, s. 80 i n.

Reskrypt dotyczył sześciu kwestii, które były przedmiotem przedstawionych wyżej postulatów szlacheckich. Przede wszystkim car informował Kutuzowa, że osobnym aktem z 6 października 1810 roku potwierdził „zgodnie z opinią monarszej rady ustawę na powszechne rozgraniczenie wileńskiej guberni”, której moc z góry zezwolił rozciągnąć na gubernię grodzieńską, o ile tamtejsza szlachta miałaby takie życzenie. Cesarz nakazał Kutuzowowi wprowadzić wspomniany akt w życie natychmiast po otrzymaniu stosownego ukazu z Rządzącego Senatu. Zapowiedziany senacki akt wydany został 30 listopada 1810 roku⁷⁴. Dołączony do niego cesarski manifest głosił, że „Postanowienie o rozgraniczeniu guberni litewsko-wileńskiej” wydane zostało na skutek prośb szlachty guberni litewsko-wileńskiej oraz że monarcha poleca wprowadzić je w życie, a także rozciągnąć jego moc na obszar guberni

⁷⁴ *Wysoczajsze utwierdżionnoje położenje o rozmieżewanii litowsko-wilenskoj guberni*, PSZ, XXXI, nr 24370, s. 377-385. Por. też S. F. RUBINSZTEJN, *Chronologiczkiej ukazatel ukazow i prawitielstwiennych rasporjażenij po guberniam zapadnoj Rossii, Bielorusii i Matorossii za 240 let, s 1652 po 1892 god*, Wilna 1894, s. 278. Tekst polski – rkps AGAD, Zbiór Czołowskiego 69, s. 14-31. Por. też A. KOROWICKI, *Proces graniczny*, Wilno 1827, s. 2 i n.; D. ANC, *Geneza i dzieje ustawy o normalnym rozgraniczeniu z 1818 roku*, «Gazeta Sądowa Warszawska» nr 21 z 23 maja 1908 roku, s. 314 i n. (tam też o podobieństwach aktu z 1810 do ustawy granicznej dla Litwy uchwalonej przez Sejm Czteroletni w 1791 roku); S. GODEK, *III Statut litewski...*, s. 668 i n. Wspomniany tu już marszałek powiatu telszewskiego, Włodzimierz Gadon, oceniał, że ustanowione rzeczonym aktem sądy graniczne ustaliły wiele granic, ale stosunkowo niewielu obywateli skorzystało z możliwości dokonania rozgraniczenia, którą akt stwarzał. S. GODEK, *O pieniactwie na Litwie...*, s. 103. Zapowiedź osobnego druku „Postanowienia” znajdujemy w „Kurierze Litewskim” nr 101 z 17 grudnia 1810 r. Tam również informacja dla czytelników, że akt przysłano już do Wilna oraz krótkie streszczenie poszczególnych jego rozdziałów. Obwieszczenia o sprzedaży w księgarni Józefa Zawadzkiego w Wilnie osobnych druków „Organizacji sądów granicznych” czy „Prawideł dla wyboru sędziów granicznych w powiatach guberni litewsko-wileńskiej” można znaleźć w kolejnych numerach. Por. «Kurier Litewski» nr 23 z 22 marca 1811 r.; «Kurier Litewski» nr 32 z 22 kwietnia 1811 r. Przepisy „Postanowienia” rozciągnięto na gubernię grodzieńską, a następnie mińską i podolską. Por. ukaz z 22 lutego 1812 roku – *Senatskij, po Wysoczajsze utwierdżionnomu mnienuju Gosudarstwienno Sowieta, 18 diekabrja 1811 – O rasprostranienii położenija o rozmieżewanii Wilenskoj Gubernii i na Minskiju Guberniju*, PSZ, XXXII, nr 25005, s. 198-200. Tekst polski w „Kurierze Litewskim” nr 24 z 23 marca 1812 r.

grodzieńskiej, jeśli tamtejsza szlachta uzna to za stosowne, co pokrywało się z treściami reskryptu dla Kutuzowa.

Pierwsze wybory sędziów granicznych według nowych zasad odbyły się w maju 1811 roku. „Kurier Litewski” donosił, że „Tymi dniami w mieście naszym na skutek najmiłościwszej ustawy nadającej guberniom litewskim, stosownie do życzeń stanu rycerskiego, nową postać procesowi granicznemu, zgromadzona szlachta powiatu wileńskiego zakończyła sejmik na wyborze do sądu granicznego znajomych z postępowania i posługi obywatelskiej mężów godnych miejsca w magistraturze przewyższającej swoją powagą i ostatecznością wyrokowania wszystkie inne jurysdykcje krajowe”⁷⁵.

Październikowy reskrypt dla Kutuzowa wprowadzał także ulgi w tzw. powinnościach rekruckich. Car oznajmiał: „w ogólnym manifestie o takiej powinności postanowiłem stosownie do urzędu o granicznej odległości przyjmować za rekruta, kto by życzył opłacać, w miejscu 500 rubli sreb. po 1000 rubli asygnacyjnych, rachując także asygnacjami składkowe pieniądze”⁷⁶. Oznaczało to, że monarcha zezwolił na zastąpienie poboru rekruta uiszczeniem kwoty 1000 rubli asygnacyjnych, a nie, jak dotąd, sumy 500 rubli srebrem za głowę, utrzymując jednakże nadal alternatywną możliwość oddania rekruta w naturze⁷⁷.

Rok później manifestem z 5 listopada 1811 roku⁷⁸ wydanym w celu usunięcia nadużyć pochodzących „z przekupu kwitacji na oddanych rekrutów” i dla „ulgi terażniejszego zaciągu” zezwolono na wnoszenie

⁷⁵ «Kurier Litewski» nr 40 z 20 maja 1811 r. Tam również nazwiska wybranych sędziów.

⁷⁶ Wspomniane „urządzenia o granicznej odległości” to zapewne ukaz z 21 września 1801 roku, o którym wzmiankuje się w „Kurierze Litewskim” nr 83 z 15 października 1810 r.

⁷⁷ Por. pkt. 12 *Manifestu – O naborie rekrut s 500 dusz po tri czelowieka*, PSZ, XXXI, nr 24369, s. 373-377. Akt ten nosi datę 4 października 1810 roku. Druk tego manifestu zapowiadano już w „Kurierze Litewskim” nr 83 z 15 października 1810 r., a więc tym samym, który zawiera reskrypt dla Kutuzowa. Manifest opublikowano w numerze następnym. Por. „Kurier Litewski” nr 84 z 19 października 1810 r.

⁷⁸ *Manifest – O dozwolenii wsjem sostojanijam, rekrutskuju powinnost niesuszczim, wnosit wmiesto postawki rekruta naturoju, po 2.000 rub.*, PSZ, XXXI, nr 24853, s. 901-902. Tekst polski opublikowano w „Kurierze Litewskim” nr 95 z 29 listopada 1811 r.

opłaty po 2000 rubli asygnacyjnych za każdego rekruta zamiast oddawania go w naturze. Możliwość zamiany obwarowano dość szczegółowymi przepisami proceduralnymi, a przede wszystkim ograniczono ścisłymi limitami przyznanymi poszczególnym guberniom. Ich wysokość była różna – od zaledwie 6 rekrutów podlegających ewentualnej wymianie w guberni finlandzkiej do aż 468 w kurskiej. Dla guberni litewskich wynosił on – 61 (gubernia wileńska) oraz 13 (gubernia grodzieńska). Dla porównania dla guberni podolskiej limit ustalono na 120 rekrutów, dla mińskiej 102 i tyle samo dla wołyńskiej, wreszcie dla mohylewskiej i witebskiej po 100, a dla kijowskiej 113⁷⁹.

Trzecia koncesja udzielona szlachcie wileńskiej (później także grodzieńskiej) reskryptem dla Kutuzowa dotyczyła wywozu zboża. Zezwolono na wolny wywóz „na wszystkie strony lądowej granicy”, a więc wszelkimi możliwymi drogami lądowymi.

Ważne postanowienia reskryptu dotyczyły zgromadzeń szlacheckich. Monarcha zezwolił mianowicie, aby urzędnicy powiatowi byli wybierani w miastach powiatowych, natomiast gubernialni w miastach gubernialnych przez delegatów z każdego powiatu. Powiaty miały wysyłać na wybory gubernialne po 10 przedstawicieli. Zatem sejmik gubernialny miał się składać z deputatów wybranych przez sejmiki powiatowe i ci dopiero wybierali urzędników gubernialnych.

W sierpniowym numerze „Kuriera Litewskiego” z 1811 roku zamieszczono ogłoszenie podpisane przez Sulistrowskiego zawiadamiające o tym, że obywatele guberni litewsko-wileńskiej odbędą swe zgromadzenia w terminach wyznaczonych przez „zwierzchność”, a więc sejmiki powiatowe 15 września, a elekcje gubernialne 6 października w Wilnie⁸⁰.

⁷⁹ W „Kurierze Litewskim” nr 91 z 15 listopada 1811 r. znajdujemy taki oto wierszopoddańczy w tonie komentarz: „Do wielu dobrodziejstw dla tej guberni od rządu zrobionych przydać należy ułatwienie sposobów w oddaniu rekrutów. Ile dotąd spełnienie tej powinności w każdym kraju koniecznej było przytłuczone, tyle dziś obywatele tutejsi znajdują ulgi. Niepodobna wyrazić tego uczucia, jakie wznieciła odmiana sposobów zaciągu tegorocznego; też same co i dawniej obowiązki dziś nierównie są lżejszymi; oddawcy z prawdziwym ukontentowaniem wielbią tę pomoc rządu i Jego opiekę; zachęteni tym pięknym przykładem inni współobywatele spieszą z dopełnieniem tej usługi ojczyźnie”.

⁸⁰ „Kurier Litewski” nr 69 z 30 sierpnia 1811 r. Por. też „Prawidła dla elekcji szlacheckich guberni litewsko-wileńskiej, które na mocy poprzedniego ogłoszenia

W październiku 1811 roku informowano czytelników, że „Dnia 6, w rocznicę najmiłościwszych darów dla guberni wileńskiej, rozpoczął się uroczystym sposobem sejmik guberski. Stosownie do najwyższego reskryptu dnia 6 października 1810 zjechali się elektorowie po 10 z powiatu”⁸¹.

mają się rozpocząć dnia 15 7bra po powiatach, a 8bra 6 w mieście gubernskim Wilnie” opatrzone podpisem Sulistrowskiego (druk współczesny). AGAD, AR II, 3242.

⁸¹ „Kurier Litewski” nr 81 z 11 listopada 1811 r. Tamże opis przebiegu pierwszego posiedzenia, w którym wziął udział gubernator cywilny Aleksander Ławinskij oraz „wielu znakomitych urzędników i obywateli”. Obrady zagaił Sulistrowski „mową do okoliczności stosowną”. Następnie odbyło się nabożeństwo w katedrze oraz „wielki obiad” wydany przez Sulistrowskiego. Tamże lista „marszałków i elektorów na sejmik przybyłych”. Por. też „Zagajenie elekcji urzędników gubernskich w zgromadzeniu szlacheckim dnia 6 8bra r. 1811 przez JW. stanu konsyliarza, gubernskiego marszałka i kawalera Sulistrowskiego”, AGAD, AR II, 3243 (druk współczesny). Sulistrowski wychwalał dobrodziejstwa reskryptu cesarskiego wydanego 6 października 1810 roku. Podnosił nie tylko znaczenie nowego systemu elekcji szlacheckich, ale także „ustawy powszechnego ograniczenia”. Mówił, że „wielorakie ulgi w znoszeniu publicznych naszych ciężarów, dozwoleń odpłaty powinności rekruckiej w asygnatach bankowych, objawienie najwyższej woli monarszej, ażebyśmy co do podatków porównani zostali z drugim guberniami, wysłuchanie i najlaskawsze przyjęcie próśb naszych, któreśmy u podnóżka tronu złożyli, na koniec ten nowy porządek obrad naszych dzisiejszych przez reprezentantów od powiatów wybranych, wszystko to jest dziełem dnia jednego i jednego monarszego reskryptu”. Podobne akcenty znajdujemy w „Mowie JW. stanu konsyliarza, gubernskiego marszałka i kawalera Sulistrowskiego po złożeniu kalkulacji na elekcjach gubernskich urzędników do zgromadzenia szlacheckiego dnia 16 8bra 1811 roku mianej”, AGAD, AR II, 3245 (druk współczesny). Sulistrowski stwierdzał m.in.: „przemienione podatki ze srebra na monarsze asygnaty, ustanowiony sąd graniczny, dozwoleń wybory po powiatach są skutkiem szczerobliwych i dobroczynnych najjaśniejszego i najlepszego monarchy względów: wszakże prosić o one z mojego należało miejsca. – Wykonałem to gorliwie, świadczy czteromiesięczny mój o własnym koszcie pobyt w stolicy państwa, świadczy rychła egzekucja tego, co by może bez osobistego znajdowania się dłuższy przeciąg czasu zabrało”. Por. też „Wyjaśnienie przychodu i rozchodu ze składek szlacheckich za łaski JW. stanu konsyliarza, litewsko-wileńskiego gubernskiego marszałka, orderu świętej Anny 2-giej klasy kawalera, Kazimierza Sulistrowskiego w r. 1811 miesiąca oktobra 6 dnia zgromadzeniu generalnemu szlacheckiemu podane”, AGAD, AR II, 3244 (druk współczesny).

Taki sam porządek odbywania zgromadzeń szlacheckich wprowadzono w guberni grodzieńskiej ukazem z 5 lipca 1811 roku⁸². W związku z tym tamtejszy gubernator cywilny Wasilij Łanskoj informował szlachtę, że „nowe sejmiki szlacheckie w teraźniejszym roku na osnowie Imiennego najwyższego J. I. Mości reskryptu danego na jego imię dnia 5 lipca zaczną się w każdym powiecie dla elekcji urzędników powiatowych dnia 1 listopada, na które zbierze się szlachta do miasta powiatowego, a dla elekcji urzędników guberskich, wybrani po powiatach delegaci w każdym po 10, mają przybyć do Grodna na 10-ty stycznia następującego roku 1812”⁸³.

Piąta wreszcie kwestia poruszona w reskrypcie dla Kutuzowa dotyczyła obciążeń podatkowych guberni. Monarcha oznajmiał gubernatorowi, iż rozkazał ministrowi finansów „przy ogólnym rozkładzie skarbowych dochodów na rok następny 1811 przejrzeć i podać do Rady Monarszej ku dalszej rozwadze, jakim sposobem dochody litewskiej guberni mogą być przystosowane i porównane ile można do dochodów innych guberni”. Car zastrzegł jednocześnie, że w tej materii „przyjęte będą uwagi i prośby od kupców miasta Wilna”, a w szczególności w zakresie „opłaty ich powinności”.

Pierwszym krokiem, na który się w tej sferze zdecydowano, było wydanie zezwolenia na uiszczanie podatków w guberniach litewskich (i innych zachodnich) zbożem. Stanowił o tym manifest z 17 listopada

⁸² Por. ukaz *Imiennyj, dannyj Grodnienskomu Graždanskomu Gubernatoru Łanskoju – O rasprostranienii prawila o proizwodstwie dworjanskich wyborow w Litowsko-Wilenskoj guberni na Grodnienskujku*, PSZ, XXXI, nr 24709, s. 806. Już wspomniana wyżej notatka Sperańskiego sporządzona dla cara 11 czerwca 1811 roku zawiera zapowiedź rozciągnięcia tego systemu na gubernię grodzieńską. Sperański informował swego monarchę, że Lubomirski i Ogiński są zwolennikami zastosowania rozwiązania przyjętego w guberni wileńskiej, a polegającego na tym, aby „wybory dworjanskije proizwodzilis nie obszczim sobranijem wsjego dworjanstwa, no posriedstwom delegatow izbrannyh po ujezdam” także we wszystkich innych „polskich” guberniach. Jednocześnie Sperański uznał, że koncepcja ta wydaje się słuszna, a nawet zapowiedział przedstawienie carowi projektu stosownego ukazu. Por. też T. BAIRAŠAUSKAITĖ, *Sejmiki w guberniach litewskich...*, s. 89; S. TOKC, *Szljacheckaje samakirawannie w Grodenskoj guberni (paczatak XIX st. – 60-yya gady XIX st.)*, «Białoruskie Zeszyty Historyczne» 7/1997, s. 7.

⁸³ «Kurier Litewski» nr 60 z 29 lipca 1811 r.

1811 roku⁸⁴. Nieco później – 18 grudnia 1811 roku wydano akt, mocą którego zrównano gubernie litewskie oraz obwód białostocki z innymi guberniami państwa pod względem taryfy podatku podusznoego⁸⁵. Bardzo istotne znaczenie miał manifest z 25 stycznia 1812 roku⁸⁶, którym monarcha postanowił „Dla ulgi obywatelów guberni litewskich i dla zrównania ich z obywatelami guberni granicznych odmienić pobór podatków w srebrze, a zamiast tego, zaczawszy od 1 stycznia tego roku, odbierać asygnacjami i monetą miedzianą, licząc po 2 ruble za każdy rubel srebrny”⁸⁷. Ewentualne niedobory podatkowe z roku poprzedniego trzeba było jednak nadal regulować srebrem. Przypominała o tym z polecenia ministra finansów wileńska izba skarbowa, która upomniwała się o zaległe sumy. Wyrażono przy tym przekonanie, że obywatele guberni „tyle ulgi doświadczający, opłacą nie tylko cały niedobór na nich zalegający, ale i na potem regularnie wnosić będą podatki”. Izba przypominała jednocześnie, że według monarszego manifestu z 25 stycznia 1811 roku obywatele guberni litewskich wnosić mają bieżące podatki począwszy od 1 stycznia asygnacjami (licząc 2 ruble asygnacyjne za rubel srebrny), z czego wynika obowiązek opłacenia niedoborów srebrną monetą⁸⁸.

Wydanie styczniowego manifestu nie oznaczało jeszcze, że absolutnie wszystkie podatki miały być opłacane asygnacjami lub miedzią, albo też asygnacjami w określonej w tym akcie proporcji do monety

⁸⁴ *Manifest – O sborie gosudarstwiennych podatej w gubernijach: Lifljandskoj, Kurljandskoj, obieich Litowskich, Minskoj, Podolskoj, Kijewskoj i Oblasti Bielostockoj, wmiesto dzienieg, chlebom*, PSZ, XXXI, nr 24875, s. 902-903.

⁸⁵ *Manifest – O wzimaniu s pierwoj polowiny 1812 goda uzakoniennych podusznych i obrocnych podatej wo wszech Gubernijach, po posledniej szestoj rewizji*, PSZ, XXXI, nr 24913, s. 1024-1025. Manifest stanowił m.in.: „Guberni Litowskija i Oblast Bielostokskuju urawnjat w podatjach po rewizji wzimajemych so wsjami proczimi Gubernjami, wwiedzja w onych teze samyje okłady, kak i w drugich i otmieniw wmiestje s tem wsje raznoobraznyje sbory, koi dosiel w zamienie podusznoj podatni w onych suszczestwowali”. Zgodnie z tym aktem kwestie szczegółowe miało uregulować rozporządzenie ministra finansów. Por. też S. SMOLKA, *op. cit.*, II, s. 516.

⁸⁶ *Manifest – O rasporjadkie Gosudarstwiennych dochodow 1811 god*, PSZ, XXXI, nr 24494, s. 341.

⁸⁷ Por. «Kurier Litewski» nr 12 z 11 lutego 1811 r., gdzie tekst polski ukazu.

⁸⁸ Por. „Doniesienie” w «Kurierze Litewskim» nr 22 z 18 marca 1811 r.

srebrnej. Przekonuje o tym zawiadomienie wileńskiej izby skarbowej opublikowane w jednym z kwietniowych numerów „Kuriera Litewskiego”, z którego wynika, że część podatków uiszczać miano asygnacjami (w stosunku dwa ruble asygnacyjne za rubel srebrny) lub monetą miedzianą, część płacić asygnacjami bez wspomnianego przelicznika, a niektóre nadal srebrną monetą rosyjską⁸⁹. Stosowny ukaz wydany przez wileńską izbę skarbową 21 kwietnia 1811 roku, traktujący i o opłacie niedoborów sprzed 1 stycznia 1811 roku srebrem, i o wskazanym wyżej sposobie regulowania poszczególnych podatków bieżących, a także o warunkach przyjmowania oraz redukcji obcej monety złotej lub srebrnej, opublikowano w maju⁹⁰.

Reskryptem dla Kutuzowa car nie omieszkał przychylić się również i do tej prośby wileńskiej szlachty, która wydawała się być zupełnie drugorzędna, a dotyczyła pretensji do „odstawnego podpułkownika Parczewskiego za budowę pułkowe”. Aleksander I rozkazał gubernar-

⁸⁹ Por. «Kurier Litewski» nr 33 z 26 kwietnia 1811 r., gdzie następujące ogłoszenie: „Od izby skarbowej wileńskiej podaje się do wiadomości, iż na skutek najwyższych manifestów w datach 2 febr. 1810 i 25 januar. terażniejszego 1811 roku nastąłych, tudzież na mocy rozrządzenia ekspedycji Monarszych dochodów na rok terażniejszy 1811 do izby skarbowej wileńskiej przysłanego, następane podatki taryfowe z majątków skarbowych, obywatelskich i duchownych wypadające podlegają opłacie asygnatami i miedzią, a mianowicie: 1) podymne generalne, półpodymne, pogłowne z Żydów, szelężne, ofiara, młynowe, subsidii charitativi, czynsz magdeburski i czopowe z karczem, licząc za rubel jeden srebrny dwa ruble asygnacjami, 2) procent z objawionych kapitałów kupieckich, responsii od fundatorów komandorstwa orderu S. Jana Jeruzalemskiego, poszliny od wyprzedazy wódki, licząc od wiadra po kopiejek sześćdziesiąt i akcyza za wolne przedawanie po miastach wódki i piwa asygnatami w naturze, nie licząc już rubla srebrnego po dwa asygnatami 3) Dalsze zaś dochody skarbowe, jako to: sosowe i konsumpcyjne w miastach: Wilnie, Kownie i Wiłkomierzu egzystujące, także kwarta z dóbr starościńskich dożywotnia i emfiteutyeczna, czynsz emfiteutyeczny i dochód ekonomiczny z byłych biskupich i innych skarbowych majątków pod zarządzeniem skarbu zostających, sumy procentowe z majątków pojezuickich i kapitałów, podobnie superata z majątków pojezuickich i podatek przeznaczony na powinności ziemskie powinny być opłacane monetą srebrną rosyjską, równie jak wszystkie inne remanenta stałych i niestałych dochodów skarbowi zawinione tąż srebrną monetą”.

⁹⁰ Por. «Wiadomości Krajowe» nr 41 z 24 maja 1811 r. dodane do «Kuriera Litewskiego» nr 41 z 24 maja 1811 r.

torowi bezzwłocznie wykonać podjęte w tej sprawie przez szlacheckie zgromadzenie, a potwierdzone przez Ministerium Spraw Wewnętrznych postanowienie, z tym jednak zastrzeżeniem, aby „prośbę Parczewskiego zostawić w Rządzącym Senacie w prawnym toku”.

Reskrypt carski dla księcia Druckiego-Lubeckiego z 24 grudnia 1811 roku, który oznaczał sukces jego misji, stwierdzał spełnienie części dezyderatów szlachty litewskiej, ale i zapowiadał dalsze koncesje⁹¹. Akt cesarski, jako „arcyważny” dla Litwy, przedrukował „Kurier Litewski”⁹². Monarcha solennie zapewniał reskryptem, że „Z należnym względem przyjąłem prośby wasze w imieniu szlachty guberni grodzieńskiej podane. Rozpatrzywszy one osądziłem za rzecz przyzwoitą, ile można zadość im uczynić i dlatego: 1) ukazem 1811 lipca 5 przepisany dla guberni grodzieńskiej tenże sam porządek sejmików, jaki był przeznaczony dla guberni wileńskiej. 2) ukazem 4 sierpnia tegoż roku przedłużony termin wyboru tej szlachty, która nie ma rang oficerskich⁹³. 3) ukazem 29 maja tegoż roku porządek rozgraniczenia się postanowiony dla guberni wileńskiej, rozciągnięty i na gubernię grodzieńską. 4) w zamiarze zrobienia ulgi guberniom litewskim i innym w poborze podatków, ustawą 17 listopada tego roku rozkazano pobierać one zbożem na rok 1812. 5) Na koniec ukazem 18 grudnia obie gubernie lit. i prowincję białostocką rozkazano porównać z drugimi guberniami co do taryf podatku poduszowego. – Tak zadość czyniąc prośbom waszym, chciałem pokazać moją stałą troskliwość o dobro obywateli guberni litewskich. Na tejsze zasadzie i drugie punkta po skombinowaniu ich z pożytkiem kraju i prawami, odbiorą w swoim czasie należne rozwiązanie”⁹⁴.

⁹¹ J. IWASZKIEWICZ, *Litwa...*, s. 55, 186 i n., 377 i n.; S. SMOLKA, *op. cit.*, I, s. 90, 457 i n.

⁹² «Kurier Litewski» nr 13 z 14 lutego 1812 r.

⁹³ Ukaz ten wydrukowano w „Kurierze Litewskim” w języku polskim.

⁹⁴ Autor cytowanej już „Wiadomości o stanie departamentów litewskich” pisał o tych posunięciach rządu: „Przekonawszy się na ostatek rząd rosyjski o zupełnym niepodobieństwie wyciągnięcia z kraju większej ilości gotowizny dla rzetelnego niedostatku rozkazał wnosić podatki zaległe zbożem i sianem w cenie przez siebie naznaczonej. Było to w końcu roku przeszłego 1811 i na początku terażniejszego 1812. Trzeba zaś przypomnieć, że kraj tutejszy znalazł się w wielkiej obawie powszechnego głodu. Płacenie więc podatków zbożem w cenie przez rząd naznaczonej z wielką przychodziło trudnością, wszakże nie zostało bez skutku przez rząd zamierzonego, albo-

Już w listopadzie 1811 roku szlachta wileńska za pośrednictwem wszystkich swoich marszałków, gubernialnego nie wyłączając, skierowała listownie do Ogińskiego podziękowania za jego działalność na rzecz Litwy i uzyskane ulgi. Ogiński przekazał przekład wspomnianego pisma carowi, aby tym mocniej przekonać monarchę, „jakie to uczucia ożywiają” jego ziomków. Aleksander I zrewanżował się słynnym reskryptem z 9 grudnia 1811 roku do szlachty wileńskiej w języku polskim⁹⁵.

Wydaje się, że wprowadzone reformy nie miały wyłącznie pozytywnego skutku. Piszący dwadzieścia lat po opisywanych tu wydarzeniach bystry obserwator w osobie Henryka Rzewuskiego ubolewał nad sytuacją chłopów w zaborze rosyjskim. Pisał on: „Nie można sobie wystawić ucisków, jakich włościanin polskich prowincji pod rządem

wiem obywatele z zawinonego skarbowi długu znacznie się wypłacili. Po napełnieniu zaś skarbowych magazynów, kiedy rząd zboża nie potrzebował, a obywatele metalowych pieniędzy nie mieli, dwa w r. 1812 wyszły rozporządzenia. W pierwszym rozkazano wszystkie zaległe podatki oraz kwarty i czynsze ze starostw i dóbr narodowych przyjmować do kas skarbowych asygnatami, licząc w podatkach 2 ruble asygnacyjne za jeden rubel srebrny, a w wypłacie czynszu i kwart ze starostw i dóbr narodowych, licząc 3 ruble asygnacyjne za jeden srebrny. W rozrządzeniu drugim zniesiono wszystkie na prawach polskich oparte podatki, a zaprowadzono z początkiem roku idącego 1812 sposób podatkovania rosyjski, to jest opłaty od duszy w asygnacjach i miedzi. W takowych pieniądzech postanowiono przyjmować wszystkie dochody z dóbr narodowych i długi partykularne skarbowi zawinione. Zatem oprócz dochodu z dóbr i kapitałów funduszu edukacyjnego i opłaty od praw przedaźnych, żadne inne wpływy do kas skarbowych w srebrnej i złotej monecie nie były, lecz wszystkie w asygnacjach i miedzi. A ponieważ asygnacje ciągle w kursie swoim względem srebra upadały i w końcu ledwo rubli 22 na sto czyniły, zatem przez dwa ostateczne rozporządzenia publiczne na Litwie, podatki dziesięć przynajmniej razy zrobiły się od dawniejszych mniejszymi”. Por. J. IWASZKIEWICZ, *Litwa...*, s. 381, 384 i n. Michał Zaleski pod datą 25 czerwca 1812 roku zanotował ze zgrozą: „Rząd rosyjski w zamieszaniu od kilku miesięcy; trwała nieprzerwana pilność, żeby wyniewolić od obywateli nie tylko zalegające podatki, ale przyszłe, dla których skrócony był termin opłaty”. Por. *Pamiętniki Michała Zaleskiego...*, s. 340.

⁹⁵ *Pamiętniki Michała Ogińskiego...*, s. 49 i n.; A. PODWYSOCKI, *op. cit.*, s. 667 i n.; J. IWASZKIEWICZ, *Litwa w przededniu wielkiej wojny...*, s. 443; TENŻE, *Litwa...*, s. 37. Tekst reskryptu wydrukował «Kurier Litewski» nr 103 z 27 grudnia 1811 r. Por. też „Kopia listu Najjaśniejszego Imperatora Jegomości do JW. senatora hrabiego Michała Ogińskiego w Petersburgu, dn. 9 grudnia 1811 r.”, AGAD, AR II, 3246.

moskiewskim doświadcza”. Wśród najcięższych dolegliwości dających się we znaki włościaninowi wymienił autor podatek poduszny, który „żelaznym łańcuchem przykuł go do wsi, w której się urodził, odpowiedzialność tego podatku włożywszy na dziedzica”⁹⁶.

Niedawno Dariusz Nawrot zwrócił uwagę na inne negatywne konsekwencje wprowadzanych zmian. Zauważył choćby, że zrównanie podatkowe „polskich” guberni z innymi prowincjami Cesarstwa miało i ten skutek, że zacierało ich odrębność. Twierdził ponadto, że uzyskane ulgi stały się wkrótce dla szlachty litewskiej wielce problematyczne, a chodzący w aurze samozadowolenia oraz glorii obrońców interesów Litwy, z którymi liczą się w rządowych gabinetach, Ogiński, Sulistrowski, Lubecki i Rokicki nadal w krytycznym 1812 roku dawali Rosjanom sobą powodować⁹⁷.

Z drugiej strony, nie można przemilczeć, że u schyłku kadencji Sulistrowskiego wszystkie niemal sejmiki guberni wileńskiej dziękowały mu za działalność „dla dobra powszechnego w guberni naszej, uzyskane dobrodziejstwa i grosza powszechnego oszczędność”, w czym badaczka zgromadzeń szlacheckich skłonna była raczej widzieć przejaw autentycznej popularności i szacunku dla osoby, a nie czczą formalność złożoną w ofierze marszałkowskiej funkcji⁹⁸.

⁹⁶ *Uwagi o dawnej Polsce przez starego Szlachcica Seweryna Soplicę Cześnika Par-nawskiego napisane 1832 roku. Rękopis niewydany ręką Henryka Rzewuskiego*, opracowanie i przygotowanie do druku P. DUDZIAK i B. SZLESZYŃSKI, Warszawa 2003, s. 35.

⁹⁷ D. NAWROT, *Litwa i Napoleon...*, s. 81 i n. W dniu 20 kwietnia 1811 roku Sulistrowski „Najmiłościwiej ozdobiony został orderem ś. Anny I klasy”. Por. «Kurier Litewski» nr 34 z 27 kwietnia 1811 r.

⁹⁸ T. BAIRAŠAUSKAITE, *O litewskich marszałkach...*, s. 429. Tamże cytowany urywek źródłowy.

ON THE CONDITION AND NEEDS OF THE LITHUANIAN GOVERNORATE
IN 1810 IN THE LIGHT OF THE PROTOCOLS FOR THE ACTIVITIES
OF THE NOBLE DELEGATION IN ST. PETERSBURG

Summary

In 1810 a serious rift occurred in Franco-Russian relations. The outbreak of war between the two powers was becoming more and more likely. The Government in St. Petersburg decided to take action to build a pro-Russian faction in Lithuania to weaken the pro-Napoleonic atmosphere there. St. Petersburg's main collaborator in this work was Michał Kleofas Ogiński, who concocted plans for the restoration, with Russian assistance, of the Grand Duchy of Lithuania and Kingdom of Poland under Russian rule, as a competitor to the Napoleonic Duchy of Warsaw created in 1807. Tsar Alexander I also tried to convince the Lithuanian nobility to accept his policy by granting them the economic incentives and concessions which they sought. In 1810 a delegation of Vilnius nobility went to St. Petersburg and tried to get tax relief, a change in the regulations concerning recruits, the establishment of courts for the demarcation of goods, a change in the organisation and financing of the Vilnius High Court, and an amendment in the procedure for the selection of provincial officials. Similar demands were later presented by the Grodno nobility. The result of these efforts was a series of legal acts issued as of October 1810 which included most of the nobility's demands.

Słowa kluczowe: delegacja szlachecka w Petersburgu.

Key words: noble delegation in St. Petersburg.